

Rozpoznaj twój dzień i to poselstwo

Jeffersonville, Indiana, USA

26 lipca 1964 roku

1 Dzień dobry przyjaciele. Powstańmy na chwilę.

Drogi Boże, zatrzymaliśmy się na chwilę w tej krzątaninie i zabieganiu, aby oddać Ci chwałę, cześć, aby głosić Twoje Słowo, aby lepiej Cię poznać i wziąć od Ciebie to, co dla nas przygotowałeś... Po to właśnie zebraliśmy się tego ranka. I dziękujemy Tobie, Boże, że przyszli tutaj ludzie, którzy są gotowi i przygotowani, aby Ciebie słuchać. Nie zważając na okoliczności i czas, w którym żyjemy, oni wciąż wierzą. Dziękujemy Tobie za nich.

Boże, dziękujemy Ci za Twoją wielką uzdrowicielską moc, obietnice Twojego Słowa. O jakże nasze serca płoną słuchając tych świadectw. Wszystkie rodzaje dolegliwości, które spadły na synów ludzkich są uzdrawiane przez Ciebie, Twoją łaskę i moc, i Twoje obietnice. A oni są tutaj, aby złożyć o tym świadectwo, aby oddać Bogu chwałę. Dziękujemy Ci za to. A teraz prosimy Cię o słowo, które dla nas przygotowałeś na tę godzinę. Tak jak czytamy w Twoim Słowie, Ty możesz dać nam zrozumienie tego, co czytamy. Niechaj we wszystkim dzieje się Twoja wola ponieważ prosimy o to w imieniu Jezusa. Amen. Proszę usiąść.

2 Być z wami tutaj to dla mnie przywilej. Cieszę się z każdej osoby obecnej tutaj. Brat Wood, brat Roy Roberson i wielu innych braci pracowało wytrwale przez dwa ostatnie dni, aby na tę dzisiejszą okazję budynek ten miał klimatyzację, ponieważ ostatniej niedzieli widziałem jak cierpieliście z powodu jej braku. Mieli w kasie kościelnej trochę pieniędzy, wzięli się do roboty i zainwestowali te pieniądze wraz z waszą kolektą, abyście mieli większą wygodę siedząc tutaj, słuchając poselstwa. Tak więc dziękujemy Bogu i wam za tę możliwość.

Cieszę się, że widzę brata Roya Bordersa... Chciał pozostać w tyle dzisiejszego poranka. A ja powiedziałem mu, aby wziął swoje krzesło i usiadł razem z innymi kaznodziejami, ale on nie chciał tego zrobić. A jak wiecie, brat Borders reprezentuje nas na polu misyjnym. Jest mi bardzo przyjemnie, że jest z nami brat Borders i wielu innych kaznodziejów, i przyjaciół.

3 Przez tydzień myślałem i mówiłem sobie: „Kiedy pójdę tam w niedzielę, poznam każdego kaznodzieję, każdą osobę”. A teraz kiedy się jest tutaj, jest się tak pochłoniętym przez poselstwo, że się prawie o wszystkim zapomina - tak to bywa.

Otóż muszę wrócić do Arizony. Muszę tam być w przyszły poniedziałek, tydzień tam, a następnie z powrotem do Tuscon, aby zabrać dzieci do szkoły. A następnie wracam tutaj. Żona musi być tam wcześniej, aby zapisać dzieci do szkoły, dwa tygodnie przed rozpoczęciem nauki. A ja na jakiś czas powrócę tutaj.

Mam teraz wakacje. Jak wiecie głosiłem Słowo od grudnia. Potem w styczniu, lutym, marcu, kwietniu, maju, czerwcu, w lipcu... Teraz nie mam od Pana jakiegoś szczególnego zadania, tak więc odpoczywam, chodzę więc na polowanie, to moje wakacje.

4 A jeśli Pan zechce wysłać mnie do jakiegoś zadania, nie zmienia to postaci rzeczy. Bóg zawsze na pierwszym miejscu i ja chcę, aby On był pierwszy. I wy chcecie, aby On był na pierwszym miejscu. Ale kiedy nie ma jakiegoś szczególnego zadania i jest to Jego wola, to przez te kilka następnych miesięcy chciałbym polować, odprężyć się, odpocząć...

Nie wiecie o tym i świat nigdy o tym nie będzie wiedział przez co muszę przechodzić. Widzicie? Takie napięcie. Nie dziwię się, że Pan chodząc ze Swymi uczniami mówił im: „Udajcie się na pustynię, odpocznijcie”. Uświadamiam sobie to coraz bardziej każdego dnia, szczególnie teraz, kiedy każdy dzień zbliża mnie do końca tej ziemskiej wędrówki. Z wiekiem jest się tego świadomym. Słyszycie, jak nasz pastor mówi na to „amen”. On jak również my wszyscy wiemy, że nie jest się już chłopcem po przekroczeniu pięćdziesiątki. Teraz musimy mieć trochę czasu.

Jesteśmy bardzo wdzięczni za świadectwa, które przed chwilą słyszeliśmy. Żona była wczoraj u pani Wood, kiedy przyszli ludzie skądś z Alabamy, mówiąc o wielkich rzeczach, które uczynił Pan podczas nabożeństwa, o uzdrowieniach małych dzieci i inne rzeczy. Zbyt dużo czasu by to zajęło, aby o wszystkim opowiedzieć.

5 Aby nie zapomnieć... Zdaje się, że ktoś mi mówił, że siostra Larson jest tutaj już dwie niedziele z małym dzieckiem. Nie jestem pewny, ale zdaje się powiedziano mi, że jest to jej wnuczek, chce, abyśmy go ofiarowali Panu. Przywiozła go z Chicago. Niewiasta ta jest dla nas bardzo łaskawa i my to doceniamy. Przywiozła to dziecko z Chicago i chce je ofiarować Panu. Tak więc, kiedy ja będę mówił, niech siostra Larson przyniesie to dziecko, aby je ofiarować.

6 W tym czasie, kiedy ona się przygotowuje, ja chcę powiedzieć, że to dzisiejsze kazanie kosztowało mnie jak do tej pory najwięcej, aż do ostatniej nocy. Przez tydzień chodziłem do swojego pokoju, próbowałem odłożyć na bok wszystkie rzeczy, aby wziąć coś od Pana na tę godzinę. I kiedy tak to robiłem, nie mogłem nawet... Mój umysł był pusty. A wczoraj poszedłem do piwnicy. Było według mnie za gorąco, więc poszedłem do piwnicy i tam usiadłem. Próbowałem czytać moją Biblię, ale zasnąłem. Następnie wstałem, napiłem się trochę wody, próbowałem się jakoś otrząsnąć, więc wyszedłem na zewnątrz, pospacerowałem trochę, aż usiadłem na stopniu.

Ktoś przechodził i zauważył mnie siedzącego na schodku bez koszuli, tak było gorąco. Pomachali mi, choć nie jestem tego pewien... Ale zdaje się, że ktoś z miasta lub może ktoś z kościoła pomachał do mnie ręką przechodząc. A ja byłem tak zamyślony, że ledwie zauważyłem jak przejeżdżał obok jakiś samochód. Pomachałem ręką.

7 Ostatniej nocy wsiadłem do samochodu i pojechałem w kierunku Charlestown, próbując coś wziąć od Pana. Wydawało mi się, że Pan chce mi coś powiedzieć, ale ja, szatan próbował wejść mi w drogę i powstrzymać mnie od tego. Pomyślałem więc: „Jeśli on to robi, to ja po prostu będę czekać, łomotać do drzwi, aż mi On otworzy”. Jeszcze parę chwil temu, tak gdzieś około siódmej dzisiejszego rana... Wstałem wcześniej rano...

Wczoraj byłem trochę chory, próbowałem... Zjadłem trochę kukurydzy, co nie było najlepsze, bo taki skwar, próbowałem od tego wszystkiego uciec... A dziś rano, około ósmej wzięłem Biblię i uderzyło mnie... Patrzyłem na te wersety raz za razem i wielkie zdumienie... Czytałem je i czytałem, skończyłem kilka minut temu. Tak więc zdaje się, że Pan ma dla nas poselstwo na ten ranek, które szatan próbował nam odebrać. Czy mogłabyś siostrzo Larson przyjść tutaj z tym maleństwem? [Brat Branham ofiaruje dziecko - wyd.] Niech Bóg będzie z nimi i im pomoże.

8 Trzymam was tutaj dwa dni od ostatniej niedzieli i myślę, że dwa nabożeństwa dziennie, rano i wieczorem, wymaga od was dużego wysiłku. Ja to rozumiem, że niektórzy z was mają przed sobą daleką podróż do domu, nieobecność w pracy itd. Tak więc jeśli nawet będziemy wyjeżdżać w niedzielę, poniedziałek, tydzień to po prostu zapowiem nabożeństwo na następną niedzielę, jeśli taka wola Pana, chyba że zgromadzenie zechce zostać na noc. Jak wiele osób chciałoby, aby nabożeństwo odbyło się dziś wieczorem? A teraz niech podniosą rękę ci, którzy chcieliby mieć nabożeństwo w przyszłą niedzielę? A teraz...

9 To poselstwo, które otrzymałem dzisiejszego ranka jest długie, ale nie wiem jak... Ja wiem, że pomogłem ustanowić pewne zasady obowiązujące w kościele, ale tam zauważcie, powiedziałem: „Pod warunkiem, że jestem nagrywany”. A to nabożeństwo jest nagrywane. Tak więc spróbujemy przyjść zarówno dziś wieczorem jak też w przyszłą niedzielę, jeśli Pan pozwoli. Otóż, jeśli nie otrzymacie poselstwa w tym tygodniu wtedy przyjdziecie w przyszłą niedzielę.

To okropne, że zmuszam was do dwukrotnego przyjścia, ale czuję, że pozostało nam jeszcze zaledwie trochę czasu. Pamiętajcie, czas płynie, a już wkrótce nie będziemy mogli się tak spotkać. Pamiętajcie, coś się wydarzy. Albo prawo nas powstrzyma albo szatan zacznie swoją robotę wśród was i rozproszy was. Tak było zawsze. Coś się wydarzy. Tak więc cieszymy się każdą minutą, że jesteśmy jeszcze razem.

10 A teraz dla tych, którzy muszą wracać do domu dziś wieczorem, to będzie tak, jak wieczorem zeszłej niedzieli. Mam krótkie poselstwo dla was. I jeśli chcecie je mieć na kasecie; postaramy się wysłać wam kasetę, jeśli musicie wracać do domu. Jeśli nie, zamierzam dziś wieczorem głosić kazanie, jeśli Pan pozwoli.

Wczoraj albo przedwczoraj zrobiłem notatkę, krótkie poselstwo, które zanotowałem z pamięci i ma ono już swoją historię. To są właśnie dwa poselstwa, coś pomiędzy „Cieknącą cysterną,” „Siejąc na wiatr a zbierając burzę,” po prostu biblijne poselstwo. Dziś rano mamy nauczanie. A wieczorem będę mówić na temat: „Siejąc na wiatr zbiera się burzę,” lub na temat „Cysterna która przecieka”.

11 A teraz będę czytać z Pisma Świętego. Czy siedzicie wygodnie? Odpowiedzcie: „Amen”. [Zgromadzenie odpowiada: „Amen” - wyd.] W porządku. A teraz ci, którzy chcą czytać, niech otworzą swoje Biblie na Księdze Ozeasza. Przeczytajmy kilka wersetów z szóstego rozdziału Księgi proroka Ozeasza. Powstańmy.

12 Drogi Boże, nie jesteśmy godni, aby wziąć tę Księgę w swoje ręce, albowiem czytamy w Piśmie, że żaden człowiek w niebie ani na ziemi, ani pod ziemią nie był godny, ani nie mógł wziąć tej Księgi, ani nawet na nią spojrzeć. Ale przyszedł ktoś kto był godzien, ktoś jak Baranek, który był zabity; On wziął Księgę albowiem On był godzien i On zerwał pieczęci tej Księgi. I ku Niemu spoglądamy dzisiejszego poranka, aby objawił nam znaczenie tego co zapisano w Księdze, ponieważ jest to Księga odkupienia; wszystko co odkupione, zostało w niej zapisane. Obyśmy znaleźli swoje miejsce tego poranka, miejsce w czasie, w którym nam przyszło żyć. O to prosimy w imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

[Wersety z Ozeasza, 6,1-11]

W utrapieniu swoim rano mię szukać będą, mówiąc: Pójdźcie, a nawróćmy się do Pana; bo on porwał, a uzdrowi nas; uderzył, i zawiąże rany nasze. Ożywi nas po dwóch dniach, a dnia trzeciego wzbudzi nas i żyć będziemy przed obliczem jego. Tedy poznawszy Pana starać się będziemy, abyśmy go więcej poznali; bo wyjście jego jako ranna zorza zgotowane jest, a przyjdzie nam jako deszcz na wiosnę i w jesieni na ziemię.

Cóż mam czynić z tobą, o Efraimie? Cóż mam czynić z tobą Judo? Gdyż miłosierdzie wasze jest jako obłok poranny a jako rosa rano przemijająca.

Dlatego ociosywałem ich przez proroków, zabijałem ich słowy ust moich, aby światłość sądów twoich weszła, bo miłosierdzia chcę, a nie ofiary, a znajomości Bożej więcej, niż całopalenia, ale oni przestąpili przymierze moje, jako ludzkie, a tamci wystąpili przeciwko mnie.

Galaad jest miastem czyniących nieprawość, pełne stóp krwawych. A jako zbójcy czynią, którzy na kogo czyhają na drodze, kędy chodzą do Sychem, tak czyni rota kapłanów; bo umyślnie niecnotę płodzą. W domu Izraelskim widzę sprośność; tam się wszeteczeństwem Efraimowem splugawił Izrael. I w tobie o Judo! Efraim żniwo położył, gdym Ja zaś przywrócił pojmany lud mój.

Panie Jezu, przez Swego Świętego Ducha daj nam zrozumieć to, co chcesz przez to Słowo powiedzieć, jako że czekamy w dalszym ciągu na Ciebie, na Twoje działanie, w imieniu Jezusa. Amen.

13 Temat na dzisiejszy ranek jest następujący: „Rozpoznawaj twój dzień i to poselstwo”. Z kazania wygłoszonego w ostatnią niedzielę, a mówiliśmy wtedy o święcie trąb, widzimy, że... A teraz chcę zwrócić uwagę na czas, który Izraelowi przeznaczono w Bożym planie.

Dzisiaj, w tej lekcji niedzielnej chcę, abyście sobie uświadomili i rozpoznali czas, w którym żyjemy. Jak widzicie, zbliża się koniec. A wtedy dzięki temu powinniście rozpoznać godzinę i czas, i znak, i poselstwo, które macie otrzymać.

14 A teraz wróćmy do tego, co zaczęliśmy w ostatnią niedzielę... Mówili o trąbach, ostatnich siedmiu trąbach w Biblii. Sądziłem, że będzie z nimi tak jak z otwarciem pieczęci. Ale zauważyłem, że przy każdym takim otwarciu miały miejsce niezwykle wydarzenia. A kiedy głosiliśmy na temat „Siedmiu wieków kościoła”... (A wszystko było takie doskonałe, że sam Duch Święty zstąpił pośród nas i dowiódł tego, i umieścili to w gazetach) i objawił to na księżycu na niebie, i udowodnił to nam, na tygodnie na miesiące przed tym, zanim to się wydarzyło, tak to będzie, doskonale tutaj w tej świątyni, On to objawił. Tutaj w tym czasie On to objawił. Objawił On to również na księżycu i na słońcu. I w układzie narodów w tym czasie On to objawił, kiedy to hierarchia kościelna opuściła Rzym i powróciła do Palestyny, przypuszczalnie był to pierwszy papież, który tam wrócił, od czasu, jak oni mówią, papieża Piotra. To było takie

niezwykłe.

15 A więc widzimy, że siedem pieczęci ukrywa wszystkie tajemnice... Nie wiedziałem, co rysuję na tablicy odnośnie wieków kościoła, nigdy... Bóg wie... Narysowałem to dzięki wizji... nie wiedząc, że Bóg, w półtora roku później, dowiedzie tego poprzez znaki na niebie i księżycu i zostanie to rozniesione przez nasze gazety. Nie wiedziałem o tym. Nie wiedziałem, że będzie tajemnicze zaćmienie księżyca, które jest obrazem laodycejskiego wieku.

W gazetach macie tylko sześć wieków. A to dlatego, że kościół w Laodycei był całkowicie zaciemniony. Ale gdybyście zwrócili uwagę na duchowe znaczenie tego wydarzenia; ponieważ Bóg umieścił to na niebie, kiedy ja pokazywałem to tu na ziemi. Jak widzicie, zostawiłem maleńką białą przestrzeń, troszeczkę światła, tak będzie tuż przed tym kiedy wybrani zostaną zabrani z ziemi, dlatego właśnie tak przedstawiłem siódmy wiek; ale kiedy Bóg pokazał to na niebie to zostało całkowicie zaciemnione. Być może to oznacza, że już ostatni jest powołany z tego laodycejskiego wieku, nie wiemy. Będzie na ten temat oddzielne kazanie.

16 Teraz zauważcie ponownie, że przed siedmioma pieczęciami, o których nie miałem pojęcia, że to tak będzie... Tutaj w tej świątyni On mi o tym powiedział i posłał mnie do Tucson, Arizony, mówiąc wam o wszystkim, co się wydarzy. I jest tutaj obecny człowiek, który był tam i widział, że działo się dokładnie tak, jak powiedziano tutaj, że się wydarzy: „Przyjdzie siedmiu aniołów”. Wtedy gazety i magazyny zamieściły to i wieść ta rozniosła się po całym kraju „Tajemniczy okrąg światła, w formie piramidy,” tak jak to narysowałem i pokazałem wam, podniósł się z miejsca, gdzie stali aniołowie i uniósł się 30 mil w górę i był szeroki na 27 mil, czy raczej na 27 mil wysoki i 30 mil szeroki, już nie pamiętam. I był widziany na terenie kilku Stanów, nad Tucson, Arizoną, dokładnie tam, gdzie to się zdarzyło, w tym samym czasie.

17 Widzicie, Biblia... Bóg nie jest... To nie jest po prostu ktoś, kto coś wam wciska, ale objawia wam duchowe znaczenie tej godziny.

A potem następane poselstwo, które otwarło siedem pieczęci, które rozwiązują wszystkie ukryte tajemnice Biblii, nauki itd., które świat tak gwałtownie atakuje w dzisiejszych czasach, atakuje je i mówi, że są błędne.

A tutaj w Arizonie pewnego dnia spreparowano tak taśmę magnetofonową, sugerując, że powiedziałem coś takiego, czego nie powiedziałem. Przypomnijcie sobie wizję o sprawie Arizony. Biblia mówi, że byłoby dla takich lepiej powiesić sobie kamień na szyi. Albo inny werset: „Jeżeli ktoś, czy to będzie kaznodzieja czy ktoś inny, odejmie jedno słowo z tej Księgi albo doda jedno słowo do niej...”. Ludzie, którzy próbują narzucić własną interpretację Słowa tak jak zostało ono dane, próbują wmawiać, że Słowo to mówi coś, czego ja nie powiedziałem, a to nie jest moje Słowo, to jest Jego Słowo. „Kto doda albo wyjmie...”.

A wtedy w wizji widzieliśmy tych proroków w wierze schodzących ku dołowi, tak jak to wam wyjaśniłem chyba kilka niedziel temu. To wszystko się wydarzy. Powiedziałem: „Po prostu czekajcie na to”. Dopóki ja z tym walczę, Bóg nie może z tym walczyć. Ale pozwólm mu działać. On jest tym, który się o to zatroszczy.

18 Ostatniej niedzieli mówiliśmy o świętych... Były zielone święta. A pomiędzy zielonymi świętami a świętem trąb był długi okres czasu, dokładnie było pięćdziesiąt dni pomiędzy tymi świętami. Pięćdziesiąt dni, bo pięćdziesiątka oznacza „Pięćdziesiąt”. W czasie tego święta potrząsano snopami, przynoszono zbiory, pierwsze owoce żniwa. Widzimy, że jest to w zgodzie z naturalnymi pierwszymi plonami, a to z kolei było obrazem na pierwsze plony Ducha Świętego, który miał być wylany na ludzi. Widzimy, że w czasie tych pięćdziesięciu dni, zielonych świąt, Duch Święty został przyjęty przez pogan, przez tych, których Bóg powołał z pogan dla Swojego imienia. I my teraz przechodzimy przez takie długie zielone święta.

W ciągu tych pięćdziesięciu dni zmieści się dokładnie siedem sabatów. A siedem sabatów jest obrazem siedmiu wieków kościoła, które pojawią się w czasie zielonych świąt, święta pięćdziesiątnicy, w tym czasie Bóg powoła spośród pogan lud dla Swojego imienia. Przy końcu tych siedmiu sabatów miał być dzień pojednania, co jest obrazowe przez siedem trąb. A siedem trąb miało oznajmić dzień lamentu (pokuty), przed złożeniem ofiary lub pojednaniem. I widzimy, że Izrael, że siedem trąb odnosi się tylko do Izraela.

19 A zatem, dlaczego On nie pozwolił mi mówić o siedmiu trąbach... Byłem już nawet gotowy to zapowiedzieć, wszystko już było przygotowane, aby mówić o siedmiu trąbach. Wtedy powiedziałem: „Coś mi bardzo przeszkadza”. Powiedziałem... W dalszym ciągu pracowaliśmy, Billy i reszta, starając się przygotować wszystko w wynajętym klimatyzowanym budynku na przyszły tydzień, gdzie miałem mówić o siedmiu trąbach. Mieliśmy dziesięć albo osiem dni do rozpoczęcia. Mieliśmy wynajętą salę w szkole. Ale Duch Święty z jakiegoś powodu nie pozwolił mi tego zrobić. Zastanawiałem się dlaczego. A kiedy zacząłem się w tej sprawie modlić... Powiedziałem żonie: „Zaczynam się modlić”. I szczerze uklęknąłem przed Bogiem, aby się modlić. I On objawił mi, że siedem trąb brzmią pod szóstą pieczęcią, i ja o tym mówiłem w nadnaturalny sposób. Widzicie? To Boża ręka, ta cała rzecz. To się odnosi do Izraela; i natrafiliśmy na to pod szóstą pieczęcią, wszyscy, którzy to macie, to jest wtedy, kiedy zaczyna się prześladowanie Żydów...

20 Na czas tych zielonych świąt przypada czas pogan. Trąby, wszystkie one brzmią pod szóstą pieczęcią. I mówiliśmy o tym ostatniej niedzieli przy okazji święta trąb, jeśli ktoś chce to wiedzieć. Co to miało spowodować? Szybki powrót Żydów ze wszystkich stron świata do ich ojczyzny. To musi tak być, siedem trąb brzmiało w szóstej pieczęci.

Poselstwo siódmego anioła ma otworzyć tajemnicę pieczęci, nawołując, aby pogańscy pracownicy z jedenastej godziny przyjęli tę samą zapłatę, co pracownicy z pierwszej godziny. Widzicie? Jezus tak nauczał. Powiedział, że pewni ludzie przyszli na żniwo. Zostali zatrudnieni wczesnym rankiem, a po zakończeniu pracy otrzymali zapłatę. A w południe przyszli inni i również zostali przyjęci do pracy. A następnie o jedenastej godzinie, to jest w ostatniej godzinie dnia, przyszli inni i oni otrzymali taką samą zapłatę jak i ci z rana.

To doskonale pasuje do tych posłańców Słowa z pierwszej godziny, którzy głosili prawdę, w dniu zielonych świąt. A potem przyszły ciemne wieki, które zakryły prawdę. Następnie w środku dnia przyszli Luter i Wesley. A następnie ma być głoszone poselstwo wieczoru, aby otrzymać taką samą zapłatę, jak ci na początku. To poselstwo wieczornej godziny ma przywrócić na nowo to, co było na początku.

21 Pamiętam wizję z ostatniego tygodnia, kiedy widziałem oblubienicę. Przyszła mała oblubienica, wspaniała, w wizji. Nie myślałem o niej, po prostu siedziałem i patrzyłem przed siebie. I wtedy przyszła oblubienica. Usłyszałem głos przy sobie, który powiedział: „Oto wstępny widok oblubienicy”. I ona przeszła. Widziałem ją, taką jaka była, bardzo piękna, zgrabna, młoda. Szła jak idzie kobieta, nie maszerowała, po prostu szła krokiem kobiety, z gracją, po kobiecemu. Tak szła, idąc po mojej lewej stronie. I zniknęła z pola mojego widzenia.

22 A wtedy On zwrócił moje oczy na prawą stronę i pokazał mi każdy kościół, jaki wyłaniał się w ciągu wieków. Jaki straszny, wulgarny widok! A ostatni kościół był kościołem tych ostatnich dni, ostatniego wieku, i był prowadzony przez czarownicę. A byli oni tak niemoralnie ubrani, tak obrzydliwie wyglądali. I maszerowali w rytmie twista i rock-and-rolla. I te kobiety rzucające się, aby tańczyć twista, trzymające po prostu gazetę, szare, hipokryci. Słowo... Szary jest kolorem pomiędzy białym i czarnym, to jest oszukańczy kolor. Szary nie jest ani czarny, ani biały. To oszukańczy kolor. I szaro wyglądająca gazeta, trzymana przed nimi; miały one na sobie jakby koronkowe spódnice i były całkowicie nagie, począwszy od tali w górę. Maszerowały tańcząc twista w rytm tej muzyki. I powiedział mi: „To jest kościół!”

I kiedy to przeszło obok mnie, moje serce było bliskie omdlenia. Pomyślałem: „Jeśli to ma być przedstawione Chrystusowi jako oblubienica... Ze wszystkich ludzkich prób i starań aby zrodzić Chrystusowi oblubienicę, i oto ta wulgarna, brudna, obrzydliwie wyglądająca prostytutka ma być oblubienicą Chrystusową?” Poczułem się strasznie.

23 Skoro ona przeszła, później ona... Nadchodząc z przodu gdzie staliśmy, trzymała ten papier przed sobą, skręcając, kołyszając i posuwając się kiedy szła to na jedną, to drugą stronę, podobnie jak te nowoczesne tańce, które mają dzisiaj, posługując się niemoralnym aktem kiedy maszerowała dalej.

Nie jestem odpowiedzialny za te rzeczy. Mogę tylko mówić o tym, co widziałem. A Boga mam za sędziego, ale to był kościół z USA.

A kiedy przechodziła, tylna część nie była niczym przykryta. A kiedy przechodziła, byłem chory i bliski omdlenia.

Następnie On powiedział: „A teraz ponownie zobaczysz oblubienicę”. I pojawiła się oblubienica, wyglądała tak samo jak na początku. Moje serce podskoczyło z radości. I będzie ona taka sama, jak ta na początku. Będzie powołana. Wiem, że to jest prawda. Jeśli to nie jest prawda, to każda wizja jaką miałem w przeszłości nie jest prawdziwa. A każdy wie, że każda rzecz, o której mi On kiedykolwiek powiedział, jest prawdą. To się wydarzy...

Czy możecie teraz widzieć obrzydliwość współczesnego kościoła, nazywającego siebie kościołem?

24 Któregoś dnia Bray Ruddell, mój wspaniały brat, stojący teraz tam przy ścianie, powiedział, że on to może przyrównać do odrostu na krzewie winnym. Rozmawialiśmy o tym któregoś dnia. Brat Ruddell był zaniepokojony duchowym stanem dzisiejszych kościołów, jak on się obniża. Kaznodzieje przychodzili zewsząd, zadając pytania: „Co się dzieje bracie Branham, co się stało?”

Brat Ruddell zadał mi pytanie: „Czy oni czerpią z ducha szatana, czy czegoś takiego?”

Powiedziałem: „Nie, odrośl żyje, ponieważ wysysa życie z krzewu winnego”. Ona żyje, ponieważ to jest owoc cytrusowy... Cytryna będzie rosła na drzewie pomarańczowym, ale nie wyda ona pomarańcz, chociaż żyje dzięki życiu drzewa pomarańczowego. I ten tak zwany kościół jest tylko zaszczepioną odroślą żyjącą pod imieniem religii, imieniem kościoła katolickiego czy protestanckiego, po prostu odrośle ciągnące siłę z krzewu winnego, a jednak wydając owoc według swego gatunku, ponieważ nie są oni nawróceni. Nie byli oni w pierwotnym planie powołani przez Boga. Dlatego właśnie muszą zaprzecić się Słowa i wydać owoc innego rodzaju. Prawdziwe drzewo i jego korzenie zostały z góry przeznaczone do wydania pomarańczy na drzewie pomarańczowym. Jezus powiedział: „Ja jestem krzewem winnym, a wy jesteście latorośle”.

Ale jeśli kiedykolwiek drzewo to wyda jeszcze jedną latorośl, to wyda ona oryginalny owoc. Wiemy, że ma być odnowienie wszystkich tych rzeczy tuż przy końcu drzewa winnego. Musi przyjść odnowienie, wieczorne światło, aby to oświetlić i uporządkować. Ale to przyjdzie z drzewa winnego, nie z denominacji wszczepionej w nie, ale będzie to oryginalne dzieło Słowa. To przyjdzie w czasie wieczoru. Będzie światło w czasie wieczoru. Aby to dojrzało, potrzebne jest światło.

25 Zobaczcie jak doskonałe jest Pismo Święte: „Dzień, który nie będzie nazwany ani dniem ani nocą”. Owoce nie może dojrzeć bez promieni słonecznych. Możesz głosić Słowo i bardzo się w to angażować, robić różne rzeczy, ale owoc twoich wysiłków nie może dojrzeć, nie może się objawić w pełni, nie może być zmanifestowany, potwierdzony, jak tylko przez Tego, który powiedział: „Ja jestem światłością świata,” Słowo. Musi działać moc, sam Duch Święty, aby sprawić dojrzewanie, aby potwierdzić albo udowodnić, aby zmanifestować to, co On przepowiedział, że się spełni w tym dniu. Światło wieczorne to wszystko spowoduje. Co za czas!

Oblubienica przyszła tak samo jak ta na początku. Patrząc, zauważyłem, że schodzi z linii, więc starałem się przyciągnąć ją z powrotem na właściwą drogę. Dużo można by mówić o tych rzeczach, o dniach, w których żyjemy.

26 Ozeasz powiedział: „Zawróćmy do Pana” (6,1). Pamiętacie, powiedział, że Żydzi będą rozproszeni, i byli. Powiedział, że po tym rozproszeniu powrócą do Pana i On opatry ich rany. Zauważcie. Powróćcie... bądźcie rozproszeni... Po drugie... Byli rozdarci i ślepi. Dokładnie tak się wydarzyło. „Uzdrowi nas i opatry,” jak w 37 rozdziale Ezechiela, suche kości, dolina pełna suchych kości. Ezechiel to widział, widział ich powrót. A teraz zauważcie, Ozeasz mówi: „Po dwóch dniach”... (Po dwóch dniach On do nich powróci). „On nas przyjmie i ożywi nas”. „Ożywić” to nie to samo co „zmartwychwstanie”. „Ożywić” jest tym samym słowem, które się pojawia gdzie indziej i znaczy „przebudzenie,” sprawdziłem to. „Po dwóch dniach ożywi nas”. A więc będzie to trzeciego dnia. „On nas przyjmie na nowo, po tym jak nas rozproszył, oślepił i rozdarł”.

Wiecie, Żydzi zostali zaślepieni po to, abyśmy my mogli widzieć. Zostali rozdarci i rozproszeni jako naród i odrzucili swego Mesjasza po to, abyśmy my mogli przyjąć Mesjasza, żebyśmy mogli być ludem powołanym spośród pogan dla Jego imienia.

27 A teraz, przychodzi mężczyzna, a kobieta przyjmuje jego nazwisko. Ci zaślepieni

poganie, którzy nie widzą Jego imienia, Pana Jezusa Chrystusa, w chrzcie. To straszne, ale tak musi być. Żydzi nie mogli tego widzieć. Jedynie ten może to widzieć, komu to zostało przeznaczone. Inaczej, nie mógłby nigdy tego widzieć. Żydzi nie mogli widzieć, że Jezus jest ich Mesjaszem, pomimo, że byli naukowcami, teologami, wielkimi uczonymi, że czytali tę samą Biblię, którą wy czytacie. Tylko dzięki objawieniu możemy wyraźnie widzieć ten plan, że był Mesjaszem. Ale oni nie mogli widzieć. Oni nie mogą widzieć tego dzisiaj. To również jest przepowiedziane.

Jest przepowiedziane, że kościół dzisiejszych dni będzie zaślepiony i odrzuci poselstwo wieczornego czasu. W Objawieniu rozdz. 3 jest powiedziane tak: „Jesteś pożałowania godzien, nędzarz i biedak”. Zwróćcie uwagę na stan kościoła tamtej nocy, nagi, ślepy i nie wie o tym! Panie Jezu zmiłuj się nad nami! Biblia mówi, że był nagi. Nigdy tego nie widziałem wcześniej. Kościół w Laodycei był nagi. A kiedy ona, kościół, „oblubienica” pojawiła się tamtej nocy, była naga i nie wiedziała o tym.

28 O jakże wdzięczni, jakże... Nic dziwnego, że jesteśmy tak wdzięczni. Czuję jednak, że jesteśmy niewystarczająco wdzięczni za te rzeczy, które Bóg nam objawia.

Naga! A wizja mówi, pokazuje mi, że ona jest naga i nie wie o tym. Ślepa tak jak Izrael, aby mogli wejść poganie; teraz poganie są ślepi, tak aby oblubienica mogła być zabrana, a Izrael mógł przejść święto trąb. Doskonale.

„Po dwóch dniach On nas ożywi” (albo da nam duchowe przebudzenie), zgromadzi nas (Żydzi teraz mówią o tych trąbach). A On będzie, i my będziemy mieszkać przed Jego obliczem (albo mieć wieczne życie). Będziemy przed Jego obliczem. Biblia mówi w Księdze Ozeasza: „Będziecie żyć przed Jego obliczem,” czyli będziemy mieli życie przed Jego obliczem (to jest Jego własne życie, życie wieczne), będziemy mieli życie przed Jego obliczem. Ta, która żyje w rozkoszach, jest martwa za życia. Tak więc jest obiecane, że Izrael na nowo będzie miał życie przed Jego obliczem. Kiedyś był martwy, nie rozumiał tych faktów i znaczenia zielonych święt.

29 Ale teraz uważajcie. „A po dwóch dniach”... To nie znaczy oczywiście dwóch dwudziestoczworgodzinnych dni, ponieważ to się zdarzyło w przeszłości, kilka tysięcy lat temu. To znaczy dwa dni u Pana, po dwóch tysiącach lat. Czy wiecie ile lat upłynęło od tamtych wydarzeń? 2700 lat od czasów Ozeasza, od roku 780 przed Chrystusem do roku 1964. Tak więc to było powiedziane około 2700 lat temu. Prorok powiedział: „Po dwóch dniach, trzeciego dnia na nowo was ożywi i da nam życie przed Swym obliczem”. Zbliżają się wasze trąby. To jest ta godzina, ten dzień, w którym żyjemy.

30 Byli rozproszeni, zaślepieni, a teraz są blisko tego trzeciego dnia. Rozumiecie? Zostali wypędzeni z Palestyny i rozproszeni po całym świecie. Zostali zaślepieni, aby odrzucić Mesjasza. A teraz zostali zgromadzeni w swej ziemi, gotowi na dźwięk trąb, aby rozpoznać pojednanie. Biblia mówi, że kiedy przyjmą Słowo i znajdą Mesjasza ze śladami gwoździ (po zabranii kościoła, oblubienicy) powiedzą: „Gdzie zadano Ci te rany?” A On odpowie: „W domu moich przyjaciół”. I mówi On, że się podziela, każda rodzina, i będą płakać dniami, tak jak rodzina oplakuje swego jedynego syna. A pamiętacie, że po to właśnie było święto trąb, aby płakać, oplakiwać zabitą ofiarę; a oni ją odrzucili.

Teraz są w swojej ziemi. Byli rozproszeni, zaślepieni, a teraz zgromadzili się w swojej ziemi. A stało się to przy szóstej pieczęci, że zabrzmiało siedem trąb, aby zebrać ich razem. Szósta trąba... Siódma jest ta największa trąba (jak o tym mówiliśmy ostatniej niedzieli). Sześć trąb zabrzmiało przy otwarciu szóstej pieczęci, wszystko w tym samym czasie; tylko ich wszystkie trąby zabrzmiały od razu, podczas gdy my jesteśmy już od dwóch tysięcy lat w zielonych świętach.

31 Dwa tysiące siedemset lat minęło od tego czasu... Prorok powiedział: „Trzeciego dnia zgromadzę ich znowu. Po dwóch dniach, trzeciego dnia będziemy na nowo zebrani i otrzymamy życie przed Jego obliczem”. Czy widzicie tą obietnicę? Godzina wyraźnie wypisana na ścianie. Widzimy, w jakich czasach żyjemy.

Teraz w swojej ziemi czekają na święto trąb, czyli rozpoznanie pojednania, czekają na przyście Tego, którego najpierw odrzucili; w swojej ziemi czekają na to wszystko...

Jako sługa Ewangelii nie mogę pominąć tutaj przyście Oblubieńca. A oblubienica zostanie zabrana zanim oni rozpoznają to, co się wydarzyło. Byli związani, rozproszeni, mam na myśli, że byli rozproszeni, zaślepieni, a teraz są zgromadzeni w swojej ziemi. Co zostaje? Oblubienica musi być zabrana z pola; oni czekają na odejście oblubienicy,

tak aby ich prorocy z 11 rozdz. Objawienia mogli zwołać ich na święto trąb, aby mogli rozpoznać to, co uczynili.

32 Pamiętajcie, przy otwarciu szóstej pieczęci pojawia się 144 tysięcy wybranych. A pomiędzy szóstą a siódmą trąbą, pojawia się 11 rozdz. Objawienia w ścisłym związku z szóstą pieczęcią.

Co to miało spowodować? To mianowicie, że ma się pojawić dwóch świadków, Mojżesz i Elias, prorocy, których tylko Żydzi uznają za swoich proroków. I przyjdą oni ze znakami prorockimi, i ich dzieła będą dziełami proroka, objawią przy tym to, że po śmierci natura człowieka się nie zmienia. Jeśli teraz jesteś kłamcą, będziesz kłamcą po drugiej stronie. Jeśli jesteś teraz porywczy, i tam będziesz porywczy. Jeśli wątpisz tutaj, i tam będziesz wątpić.

Mężczyźni i kobiety, czas by się otrząsnąć i sprawdzić, gdzie się stoi! Albowiem śmierć nie zmienia ludzkiego charakteru.

33 Upłynęło dwa tysiące lat; Mojżesz i Elias odeszli z tego świata około dwa i pół tysiąca lat temu. A teraz powracają z tą samą naturą i czynią te same rzeczy. Śmierć niczego nie zmienia w człowieku; człowiek jedynie zmienia miejsce pobytu, ale nie zmienia swojej natury, nie zmienia swojej wiary, nie zmienia niczego poza miejscem pobytu.

Tak więc taki jesteś tego poranka... Jeśli wątpisz w Boże Słowo, będziesz wątpić i tam. Nie ważne jaki jesteś święty, jak dobrze postępujesz, śmierć cię nie zmieni ani o jotę, jedynie zmienisz miejsce pobytu. A jeśli nie przyjmujesz całego Słowa Bożego tak jak jest napisane nie będziesz Go przyjmować i tam. Musisz Go przyjąć w całej pełni, w mocy Jego objawienia, wtedy staniesz się Jego częścią. On wywyższy tylko Swoje Słowo, jak to uczynił pierwszego poranka Wielkanocy. Jego Słowo zostało wypowiedziane a ci, którzy umarli w Jego Słowie, wierząc Jego Słowu, i potwierdzając je, ci zmartwychwstaną.

34 Zauważcie. Upłynęło dwa tysiące siedemset lat. Zauważcie, że byli rozproszeni, zaślepieni, a teraz są zgromadzeni w swej ziemi. A następną rzeczą będzie to, że otrzymają życie.

Poganie są powołani. Oblubienica jest gotowa. Zabranie kościoła bliskie. Czy to sobie uświadomiamy? Czy w to naprawdę wierzymy? Czy też jest to jakaś historyjka, którą ktoś tam nam opowiedział? Jakiś mit, legenda? Czy przyjmujemy to poważnie? Czy jest to coś, w co wierzymy na co dzień, kiedy jesteśmy poza kościołem? Czy jest to zakorzenione w nas? Część nas? Coś, co znaczy dla nas więcej niż życie? Jaka jest nasza postawa wobec tych spraw dziś rano tutaj w tej świątyni? Pamiętajcie, tylko małe stadko otrzyma królestwo.

Żydzi są w swojej ziemi, czekają na trąby. Teraz czekają na odejście tej małej oblubienicy, tak aby 11 rozdział Objawienia mógł się wypełnić. Wiek kościoła się kończy. Pieczęcie zostały otwarte, aby udowodnić to, co pozostało w wieku kościoła. Poselstwo zostało dane. Izrael jest na scenie, alleluja, gotowy do święta trąb.

35 O ludzie z innych krajów słuchający tej taśmy, czy możecie się obudzić, moi bracia? Albo was to zaślepia, że niczego nie rozumiecie? Czy wyrzucicie ją i nazwiecie fałszywym prorocstwem, kiedy przed waszymi oczami potwierdzają te słowa, świat, czas, ludzie i sam Duch Święty, który je napisał. Są one potwierdzone zarówno naturalnie, duchowo jak i materialnie. Wszystko co On powiedział, spełniło się i jest potwierdzone.

Izrael jest w swojej ziemi, Bóg ich tam zaprowadził, pał ich tam jak owce. Wilki rozproszyły lud i one zagnały go z powrotem do bezpiecznego miejsca, do ich własnego kraju. Pamiętajcie, Izrael dostał obietnicę, że będzie błogosławiony dopóki będzie mieszkać w swojej ziemi. Bóg nigdy nie błogosławił Izraela poza jego ziemią. Abraham wyszedł z ziemi i został potępiony. Każdy kto opuszcza tę ziemię, jest potępiony. Bóg jedynie błogosławi Izraela wtedy, kiedy pozostaje on w swojej ziemi. I on jest tam teraz jako naród. Kościół jest powołany. Izrael tylko czeka na zachwycenie oblubienicy.

Pieczęcie są otwarte. Zostało to nam objawione. Widzimy na czym stoją. Jeśli chcecie debatować i robić zamieszanie wokół węzowego nasienia, chrztu wodnego itd., jesteście zaślepieni i nie znacie prawdy. Bóg tego świata zaślepił was i nie znacie prawdy. Nic dziwnego, że rano miałem taki czas nacisku!

Tak więc ich prorocy mogą być objawieni w ostatnim dniu. Nie mogli się objawić

wcześniej, dopiero przy święcie trąb.

36 Bóg powiedział przez Ozeasza: „Ociosywałem cię...”. Zwróćcie uwagę, że On mówi do Izraela... „Ociosywałem Cię”... Innymi słowy, „Ciosałem, wyciosywałem was przez proroków”. Tak właśnie Bóg postępuje ze Swym ludem. Wyciosuje ich z pośród innych narodów. Przez co? Przez obosieczne Słowo, Swoje Słowo. Wyciosuje ich. Swoją naród spośród narodów. On wyciosywał Swoją naród spośród innych narodów przez proroków, przez Swoje Słowo, które się sprawdza. Tak więc wyciosywał Swoją oblubienicę spośród denominacji różnych kościołów i ugrupowań przez Swoje Słowo obiecane w 4 rozdziale Malachiasza u końca dni. Wyciosywał Swoją oblubienicę, ociosywał ją z reszty kościołów, wyciosywał Swoją oblubienicę!

37 Wyciosywał Swoich proroków, a przez Swoich proroków głoszących Słowo wyciosywał Izraela. „Oddziel się od reszty, wyjdź z pośród nich”. Zobaczcie... Kiedy chcieli postąpić tak jak reszta, przyszli do proroka Samuela, a on powiedział: „Czy kiedykolwiek przyjąłem od was pieniądze? Czy kiedykolwiek powiedziałem wam coś w imieniu Pana, co by się nie sprawdziło?” Oni odpowiedzieli: „Nie, masz rację, ale my nadal chcemy mieć króla”.

Tak samo postąpiły kościoły. „O tak, wierzymy w Słowo, ono jest w porządku, ale wiecie, inni mówią, że powinniśmy zrobić to”. Ja mam gdzieś, co mówią inni, Słowo ma rację! Tak więc Bóg wyciosywał ich poprzez proroków.

Która to godzina, bracia? Która godzina, kaznodziejo? Czy widzisz porę dnia i znaki, pośród których żyjesz? Czy je rozumiesz? Czy je widzisz?

38 Nie ma duchowego przebudzenia, gdziekolwiek spojrzysz. Każdy narzeka, kaznodzieje płaczą. Czytałem jedną z bardzo dobrych gazet, które przychodzą do tego kościoła, bardzo dobrą gazetę. Znam naczelnego redaktora, znam ludzi którzy tam pracują. Pobożni ludzie, wspaniali ludzie, brat i siostra Moore, z gazety „Herald of His Coming,” jedna z najlepszych gazet misyjnych. Ale oni nie wydrukują niczego, chyba że jest to coś w rodzaju „szybko, śpiesz się, módl się, śpiesz się, módl się! Trąba już brzmi! Powstań...”. Ilu to czyta? Widzicie, tak jest za każdym razem. „Śpiesz się, módl się, nie zwlekaj, módl się! Wkrótce nadejdzie wielki dzień! Wszyscy bez wyjątku módlcie się, módlcie się, módlcie się! Nie jest jeszcze za późno!”

Co oni robią? Co oni robią? Oni chcą wielkiego przebudzenia. Płaczą, wierząc, że będzie przebudzenie. Są to dobrzy ludzie. Dlaczego tak jest? Co oni zrobili? Oni nie rozpoznali przebudzenia oblubienicy. Rozumiecie? Jako, że są chrześcijanami, czują godzinę, ale nie rozpoznali, co się stało. To dlatego tak się zachowują. Wiedzą, że coś się ma wydarzyć, myślą, że to się zdarzy dopiero w przyszłości, kiedy to się już zdarzyło przy was.

To samo było w przeszłości. Wierzyli, że przyjdzie Mesjasz. Wierzyli, że będzie zwiastun. Ale On był pośród nich, a oni nie wiedzieli o tym. Nie rozpoznali go. Wierzyli, że będzie zwiastun, który poprzedzi Mesjasza. I ścięli mu głowę, a Mesjasza zabili, ponieważ było przepowiedziane, że będą zaślepieni. Ozeasz to przepowiedział.

39 Ten sam Duch, który mówił do Ozeasza, mówił przez Jana, objawiając, że w tych ostatnich dniach kościoł będzie nagi i ślepy, a Chrystus nie znajdzie miejsca w kościołach. Kościoły nie uświadamiają sobie, że te prorocтва wypełniły się. Będąc w kościołach, wiedzą, że coś ma się zdarzyć. Ale nie rozumieją tego. Nie uświadamiają sobie. Jak starożytni Żydzi, jak zaślepieni kościół w Laodycei, bogactwa, teologia, wrogość, rozłąmy, wrogość do poselstwa. Zwróćcie uwagę jak wrogo usposobieni byli Żydzi do Jana. Jak wrogo odnosili się do Jezusa, podczas gdy On był właśnie tym, na którego, jak mówili czekają. (Gaśnie światło, zdaje się, że wysiadły bezpieczniki.) Tak więc nie będzie można nagrywać... Można... a więc w porządku.

40 Byli wrogo nastawieni do poselstwa... To co się dzieje jest... Każdy z was jest pewnego rodzaju grzejnikiem. Nie ma sposobu aby w tych czasach kościół funkcjonował w doskonały, normalny sposób, ponieważ każdy z was jest normalnie 36-stopniowym grzesznikiem. Nie tylko siedzicie tutaj, ale cały czas wydzielacie ciepło. Jest tutaj wystarczająco dużo powietrza, aby oziębic to miejsce, ale z powodu wydzielania ciepła pomieszczenie nie może się wyziębic.

Zauważcie... Wrodzy! Tak jak starożytni Żydzi, zaślepieni! Oni są tacy jak w Laodycei. Są nadzy, wynędzniali, ohydni i nie wiedzą o tym. Bogactwa, wielkie

teologiczne teorie, wielkie wykształcenie, a teraz stali się wrogami poselstwa. Nie chcą mieć z tym nic wspólnego, tak samo jak w dniach, kiedy Jezus z Nazaretu chodził po ziemi.

41 Dlaczego ludzie za dni Noego nie weszli do arki, ponieważ nie rozpoznali ani poselstwa ani posłańca. Dlatego właśnie zginęli, ponieważ nie rozpoznali czasu, w którym żyli. Nie rozpoznali, że Bóg rozprawi się z grzechem tak jak obiecał. Zmiotł człowieka z powierzchni ziemi. Powiedział o tym w proroctwie. I dotrzymał słowa. I zrobi to samo dzisiaj, co zrobił wtedy.

Ale ludzie zamiast słuchać Noego... Uważali go za szaleńca, dzikusa. Nie wierzyli, że jest prorokiem. Wiecie, że sam Jezus mówił o tym, że Noego wyśmiewano, nazywano go fanatykiem itd. Ale oni nie rozpoznali godziny. Nie rozpoznali dnia. Nie rozpoznali znaku. Nie rozpoznali poselstwa. Nie rozpoznali posłańca, ale wyłączyli go spośród siebie i wyśmiali. Jezus powiedział: „Tak jak za dni Noego...”.

42 Teraz, kiedy Izrael mieszka w swojej ziemi, a poselstwo rozszerza się, w jakim dniu żyjesz bracie? Gdzie jesteśmy?

Oni nie znali dnia. Nie znali. Dlatego właśnie, przeoczyli Go, ponieważ go nie rozpoznali. Byli podobni do dzisiejszych ludzi, zaślepionych przez naukę, edukację, teologiczne seminaria. Te rzeczy, które ich zaślepiały wtedy, zaślepiają ludzi i dzisiaj. Ponownie ich zaślepiają.

43 Również zaślepia ich prostota, prostota poselstwa i posłańca. Noe nie był naukowcem. Nie miał wyższego wykształcenia. Był biednym, pokornym rolnikiem, przekazującym proste poselstwo. Było ono jednak za proste dla ich wykształconych umysłów. Tak jak i dziś. Bóg zawsze mówi w prosty sposób, aby ludzie mogli wierzyć i ufać Mu. Poselstwa są różne, ale ten sam Bóg. Chcę, abyście wierzyli poselstwu i zrozumieli, że Bóg przez nie przemawia.

Jezus powiedział, że sztychli z Jego proroka, Noego. I tak jak sztychli wtedy, będą sztydzić przy Jego przyjściu. Będą to samo robić. To właśnie dlatego faraon utonął w morzu. Nigdy nie rozpoznał swojego dnia. Nigdy nie rozumiał tego, co się dzieje. Był pyszny z powodu swoich naukowych osiągnięć, budując miasta przy udziale niewolników. Był zbyt zajęty, aby rozpoznać sposobność, którą miał, i dlatego Boży prorok, posłaniec Mojżesz znalazł się na pustyni. Faraon nie rozpoznał poselstwa, dlatego rzeczy ułożyły się tak jak się ułożyły. Gdyby tylko rozpoznał obiecanie Słowa Boga do tego ludu!

44 I gdyby dzisiejsze kościoły tylko rozpoznały, gdyby tylko kościoły rozpoznały Słowo Boże, które daje ludziom tę obietnicę na tą godzinę, nie zginęłyby! Gdyby tylko Ameryka uznała Konstytucję, którą uchwaliła, nie wycofałaby Biblii ze szkół, nie wymazałaby imienia Bożego z monet, ale byłaby wierna Bogu. Ale ona nie uznaje tego. Dlaczego? Jest naga i ślepa. Nie rozpoznaje krwi tych drogich chłopców, którzy zginęli na polach dla przywileju głoszenia Słowa? Są zapomniani, po prostu proch.

45 Ale jest Ten, który pamięta o przelanej krwi proroków, o cenie, którą trzeba było zapłacić za to, aby głosić dzisiaj Ewangelię, pamięta o tysiącach pożartych przez lwy, wrzuconych do jam, ciętych piłą, palonych, krzyżowanych, Bóg o tym pamięta. Kościół zapomniał o swoich prorokach, nie potrzebuje ich, jak to się dzisiaj słyszy. Ale Bóg wie, że On ich musi mieć. On ociosuje Swoją lud przez Swoje Słowo. Ale to brzmi staromodnie dla nich w dzisiejszych czasach. Nie rozpoznają Słowa. Dlatego są w takim stanie. Dlatego właśnie są nadzy, ubodzy, ślepi, ohydni i nie wiedzą o tym, ponieważ nie rozpoznają godziny, w której żyją. Nie zauważają znaków.

46 Mojżesz rozpoznał swój dzień i swoje powołanie, kiedy zobaczył, że obietnica Bożego Słowa na tamten dzień spełniła się. Wiedział i uświadomił sobie zatem, kim jest i co ma robić według obiecanego Słowa. Dlatego też nie bał się, co inni powiedzą. Nie wstydził się swego poselstwa, chociaż każdy kapłan, faraon, każdy autorytet nie zgadzał się z nim. Ale on rozpoznał, kiedy zobaczył światło, Słup Ognia unoszący się nad krzakiem; kiedy Bóg wypowiedział Słowo obiecanie na tamten czas, mówiąc: „Idź i wykonaj to, Ja cię powołałem”. Nie uląkł się wielkich gróźb faraona. Poszedł, aby wprowadzić lud, tak jak obiecało Słowo Boga.

47 Widząc, że obietnica wypełniła się, przygotował lud do wyjścia. Kiedy? Gdy zobaczył, że obietnica Boża wypełniła się. Pamiętacie, był wykształcony, ale kiedy zobaczył, że Słowo Boże wypełnia się: „JAM JEST, KTÓRY JEST,” wtedy nie martwił się o

to, co powiedzą inni. Nie lękał się, co uczyni z nim faraon. Nie bał się, co uczyni z nim reszta. Bał się tylko Boga, aby Go tylko dobrze rozumieć i nie popełnić błędu. Nie bał się ludzi, co powiedzą lub z nim uczynią. Bał się tylko Boga, gdy rozpoznał, że to było Słowo Boga.

48 Nie rozumiał, jak człowiek taki jak on może być posłany, by spełnić takie zadanie. Ale kiedy rozpoznał, że ma do czynienia ze Słowem Boga, nie bał się królewskich rozkazów. Gdybyście tylko rozpoznali! Gdybyśmy tylko mogli dzisiaj rozpoznać! Mojżesz rozpoznał, kiedy zobaczył, że Słowo potwierdza się. Widząc to, był gotowy, aby wyprowadzić lud. Hiob nigdy by nie rozpoznał, że Bóg... Dopóki diabeł każe ci wierzyć, że te małe próby, przez które przechodzisz to Boże karanie... Bóg próbował coś mu pokazać. Hiob tego nie rozpoznał, dopóki nie zobaczył wizji, tak jak Mojżesz. Kiedy Mojżesz zobaczył wizję, Słup Ognia w krzaku, uznał to za potwierdzenie się Słowa. A kiedy Hiob zadawał swoje pytanie: „Czy człowiek żyje po śmierci? Widzę jak drzewo umiera, a potem ożywa. Widzę jak kwiat umiera, a potem ożywa”. To było jego pytanie. „Ale gdy człowiek skona, oddaje ducha i niszczyje. Jego synowie przychodzą go opłakiwać, a on już tego nie widzi. O gdybyś mnie ukrył w grobie, aż Twój gniew przeminie”. Nie rozumiał, dlaczego kwiat umiera, a potem się odradza, jak to się dzieje, że liść opada, a wiosną znowu pojawia się na drzewie. Mówi: „Człowiek kona, i dokąd idzie po śmierci? Co się dzieje z człowiekiem?”

Ale pewnego dnia zaczyna się błyskać, zaczynają bić pioruny, Duch zstępuje na proroka i widzi on przyjscie człowieka, który będzie mógł położyć Swoją dłoń na grzesznym człowieku, a święty Bóg utoruje drogę. Wtedy woła on: „Wiem, że mój Wybawiciel żyje! Chociaż moja skóra jest tak poszarpana, to jednak w ciele będę oglądał Boga!” Hiob zrozumiał, czym jest zmartwychwstanie.

49 Balaam nie rozpoznał anioła, dopóki oślica nie przemówiła ludzkim głosem. Balaam nie mógł rozpoznać anioła stojącego na drodze. Zaślepiiony kaznodzieja nie mógł rozpoznać, że to Bóg stanął mu na drodze, próbując powstrzymać go przed kupczeniem swoim darem za pieniądze. A kiedy oślica przemówiła ludzkim głosem, wtedy Balaam rozpoznał, że to anioł stanął mu na drodze, aby powstrzymać go przed złym uczynkiem.

O, wy zaślepienie denominacje, jeśli Bóg może użyć niemego osła, aby przemówił ludzkim głosem i tym sposobem objawić kaznodziei, że zбочzył z drogi, to czyż nie może użyć do tego celu człowieka? O, zaślepieni!

50 Gdyby Achab rozpoznał swój dzień, nie potępiłby proroka Micheasza, który przyszedł do niego z obietnicą Bożego Słowa.

Kiedy Achab stał tam w owym dniu z Jehoszafatem... I zgromadziło się czterystu proroków, którzy prorokowali, mówiąc: „Idź! Wszystko jest w porządku, Achabie. Uczyniłeś nas wielkim zgromadzeniem, jesteśmy wielkim ludem; mamy wielkie zadanie. Oto jesteśmy, czterystu wykształconych kapłanów, proroków. Jest nas czterystu wykształconych w Słowie i teologii. Wiemy wszystko o Słowie Bożym”. Teraz jednak wiemy, że nie wiedzieli oni wszystkiego o Słowie.

Człowiek, którego w poprzednim pokoleniu nazywano szaleńcem, Elias, prawdziwy prorok Boży, prorokował: „TAK MÓWI PAN, psy będą lizać twoją krew, Achabie!” Widzicie?

Ale ci kapłani, prorocy z ludzkiej poręki, myśleli, że wszystko będzie dobrze. Mówili: „Ojczy Abrahamie, albo Ojczy Achabie, wyrusz, Pan jest z tobą. Masz Słowo Pana, ponieważ Pan dał tę ziemię Izraelowi. Należy ona do Izraela. Wyrusz, Pan jest z tobą”.

51 Ale wiecie, Jehoszafat nie żył w grzechu tak jak Achab, i widział rzeczy trochę inaczej. Dlatego też powiedział: „Czy jest tutaj jakiś inny prorok?”

Achab powiedział: „Mamy tutaj jednego, ale ja go nienawidzę”. Widzicie? Co Bóg czyni? Ociosuje Swój lud przez proroka. „Ja go nienawidzę”. On nie robi nic innego, jak tylko potępia mnie cały czas. A wiecie, że jestem wielkim człowiekiem. Nie miałbym tutaj tego wielkiego seminarium, tego zgromadzenia kapłanów, gdybym nie był wielkim wierzącym. Mam dobrze wykształconych ludzi. Posadziłem ich tutaj z książkami, z Bibliami, dałem wszystko, co potrzebne, aby ich uczyć. Wiem, że to wielcy ludzie. Ale gdyby tylko Achab poznał, kim był ten biedny, źle ubrany człowiek syn Imli, stojący przed nim i mówiący mu: „TAK MÓWI PAN,” nigdy by nie popełnił tak fatalnego błędu. Ale on potępił Micheasza. On nigdy... O ludzie, rozpoznajcie czas, w którym żyjecie!

Patrzcie, co się dzieje. Zwróćcie uwagę na Boże obietnice. Rozpoznajcie dzień, w którym żyjecie.

52 Gdyby tylko kościelne denominacje rozpoznały dzisiaj, dlaczego są potępione i dlaczego ich członkowie uciekają z nich jak Izrael z Egiptu; gdyby tylko te denominacje przestały potępiać te taśmy i zaczęły ich słuchać... A ty kaznodziejo, słuchający tej taśmy, słuchaj. Gdybyś tylko rozpoznał godzinę, w której żyjesz, gdybyś tylko rozpoznał znak czasu, wiedziałbyś dlaczego ludzie uciekają z tych denominacji. Duch Pana wzywa... „Nikt nie może przyjść do Mnie,” powiedział Jezus, „jeśli go Ojciec mój nie pociągnie. Wszyscy, których mi dał Ojciec przyjdą do Mnie”.

53 Prosta kobieta przy studni i kapłan, jak oni się różnią. Na ścianie teraźniejszego dnia pojawia się ponownie napis ręką pisany. Widzą go, ale go nie rozumieją.

Gdyby tylko Żydzi rozpoznali obiecany znak ich Mesjasza tak jak to mówi ich ostatni prorok, Malachiasz, w 3 rozdz. swej księgi: „Oto ja posyłam Swego posłańca przed sobą i on przygotuje drogę”. A przecież twierdzili, że go wyczekują. Co za dokładne podobieństwo do tego, co się dzieje dzisiaj.

Oni twierdzą, że czekają na coś, co się wydarzy. Wszystkie kościoły się modlą, poszczą i mówią: „A teraz módlmy się. Zbierzmy się. Ma się wydarzyć coś wielkiego, wiemy o tym; kościół musi się przygotować”. Tak oto się modlą.

54 Tak oni się modlili. I oto przyszedł Jan Chrzciciel. Ponieważ on odrzucił ich teologiczne seminaria, ponieważ czynił rzeczy niezgodne z tym, czego uczyli ich ojcowie... Przyszedł z pustyni, nie mając wykształcenia. Wyszedł bez koloratki, jakby to dzisiaj powiedziano. Wyszedł bez teologicznego bagażu, ale przyszedł, wiedząc, że zgodnie z obietnicą Bożą ma oznajmić Mesjasza. Dlatego powiedział: „Oto On stoi pośród nas”. A oni sądzili, że jest szaleńcem, ponieważ nie kształcił się w ich szkołach. Napis pisany ręką pojawił się na ścianie, ale oni tego nie widzieli. Twierdzili, że owszem, czekają na taką osobę; a On był tam pośród nich, nie rozpoznany przez nich, chociaż twierdzili, że Go wyczekują.

55 Ale denominacje w tym pogańskim wieku Laodycei są tak samo zaślepione jak byli Żydzi. Dlaczego? Jest przepowiedziane, że tak będzie. To musi się zdarzyć.

Gdyby tylko Izrael rozpoznał znaki czasu... Wiedzieliby, że oto przybliżył się czas pojawienia się Mesjasza. Gdyby tylko rozpoznali...

A Jezus powiedział: „Eliasz już przyszedł, ale oni go nie poznali”. On tutaj był, ale już go zabili. Zrobili dokładnie tak, jak przepowiedziano w Piśmie.

56 Gdyby tylko rozpoznali, że ten fanatyk potępiający ich uczynki... Jan Chrzciciel powiedział do nich: „Hipokrycy, nie myślcie... Wężę, plemię żmijowe, kto was ostrzegł przed nadchodzącym gniewem? Nie próbujcie sobie wmawiać, mamy ojca Abrahama, my mamy to lub tamto, bo powiadam wam, Bóg może Abrahamowi wzbudzić dzieci z tych kamieni.

Nie wmawiajcie sobie, że macie pod ręką Światową Radę Kościołów, że macie najlepiej ubranych członków w... Bóg, aby wypełnił Swoje Słowo, może wzbudzić sobie dzieci spośród uliczników i różnego rodzaju elementu, prostytutek, włóczęgów, pijaków, karciarzy itd. Bóg jest zawsze Bogiem.

57 Zaślepione denominacje tak, jak zaślepiony był Izrael, tak było przepowiedziane. Pokazuję wam to podobieństwo, aż do tej chwili. Zaślepieni tak jak zaślepione są dzisiaj denominacje pogan w wieku Laodycei...

Wiek Laodycei ma otrzymać poselstwo, tak jest powiedziane w 4 rozdz. Malachiasza. Ale na co oni czekają? „Nasze denominacje to robią. Ale jeśli to nie stanie się przez nas, baptystów, prezbiterian, przez zbory Boże, jeżeli my tego nie zrobimy, to nie jest prawda”. To samo, co tamci robili wtedy. I dzień przyszedł, i przeszedł, a oni o tym nie wiedzieli. Oni tego nie rozpoznali, chociaż wypełniło się każde Słowo. Jezus powiedział: „Zrobili to, co było zapisane. Podobnie uczynił Synowi człowieczemu. Będzie odrzucony”.

58 A teraz zauważcie. To samo jest teraz w dniach pogan, według obiecanego Słowa w 4 rozdz. Malachiasza. Jezus powiedział: „Całe Pismo jest natchnione przez Boga” i nawet jota z niego nie pozostanie niespełniona. I Jezus powiedział, że to się wydarzy. To się dzieje na naszych oczach. Widzimy to.

Odnowić, co odnowić w tych ostatnich dniach? Wy, denominacyjni bracia, słuchajcie. Odnówcie pierwotne zielone święta, tak jak to było na początku, one muszą być odnowione, zanim rozlegną się dźwięki Izraelskiego święta trąb; musi być odnowione! Coś musi uczynić to odnowienie. W 4 rozdz. Malachiasza jest powiedziane, że wiara ojców zostanie odnowiona w dzieciach. To, co się wydarzy...

Gdyby Izrael rozpoznał swojego Mesjasza, obiecany znak, nie byłoby dzisiaj w tym punkcie, gdzie są teraz. Gdyby... Ale dlaczego tego nie zrobili? To przykre. Dlaczego tego nie zrobili? Ponieważ Bóg powiedział, że nie robią tego. Ci, którzy w to wierzą, niech powiedzą: „Amen”. [Zgromadzenie odpowiada: „Amen” - wyd.] Bóg powiedział, że tego nie zrobią. I ten sam Bóg powiedział, że w wieku kościoła laodycejskiego będzie podobnie; i oto się to dzieje przed ich oczyma. Czy mogą oni cokolwiek zrobić, aby to zmienić?

59 Gdyby tylko rozpoznali obiecany znak Mesjasza, znak Syna człowieczego. On przychodzi w imieniu Syna człowieczego. Teraz On był w tym imieniu przez wiek zielonych świąt, w Duchu Świętym, Syn Boży. Teraz, następną rzeczą jest w Milenium, Syn Dawida. Trzech Synów, ten sam Bóg. Ten sam Ojciec, Syn, Duch Święty, ten sam Bóg, Syn Dawida, Syn Boży, Syn Dawida, Syn człowieczy, Syn Boży jest tym samym Bogiem cały czas, po prostu w trzech różnych aspektach działania.

Tak więc Ojciec, Syn i Duch Święty, nie trzech bogów, ale ten sam Bóg w trzech dyspensacjach, w trzech aspektach działania, jako Ojciec, Syn i Duch Święty. Ale tak dzisiaj, jak wtedy zaślepieni tradycjoniści, nie widzą tego. Dlaczego tego nie widzą? Nigdy tego nie zobaczą. Pamiętajcie: To jest właśnie TAK MÓWI PAN. Ktoś powie: „Dlaczego zatem o tym mówisz?” Tak samo jak zrobił Jan, tak samo zrobiła reszta. Jest jeden kij tu albo tam i ma być wyciągnięty. O, Boże owce słuchajcie Bożego Słowa! „Moje owce słuchają głosu Mego”.

60 Kobieta przy studni dobrze rozpoznała swój dzień i znak Mesjasza. Źle się prowadziła. Ale nie postępowała, tak jak stare kościoły. Mówili co innego, a jeszcze inaczej postępowali. Ona była inna. Wiedziała, że pewnego dnia przyjdzie On. Ta prosta kobieta na drodze do studni... Ona znalazła to, czego szukała, kiedy On zaczął objawiać tajemnice jej życia, kiedy powiedział jej o grzechu, w którym żyła. Powiedziała: „Panie, widzę żeś prorok”. A oni nie mieli ani jednego przez czterysta lat. Powiedziała: „Widzę, że jesteś prorokiem. Ja wiem, że kiedy przyjdzie Mesjasz, On będzie czynił takie rzeczy”. Jezus odpowiedział: „Ja jestem Nim”.

Ona rozpoznała. Nie było pytań i wątpliwości. Jak to udowodnisz? To już zostało udowodnione. „Kiedy przyjdzie Mesjasz, On będzie właśnie czynił takie rzeczy”. A więc, jeśli ona mogła to rozpoznać przez Pismo Święte, czy my nie możemy rozpoznać światła wieczornego i znaków obecnego czasu? „Wiemy, że kiedy przyjdzie Mesjasz, On nam to wszystko pokaże. On nam to powie”. Jezus odpowiedział: „Ten, który mówi do ciebie, jest Nim”.

Żadnych pytań. Odeszła. I powiedziała ludziom: „Przyjdźcie i zobaczcie, oto jest Mesjasz!” Żadnych pytań z jej strony. Sprawa załatwiona, ponieważ rozpoznała dzień, w którym żyła. Ona to rozpoznała.

61 Podobnie było z Natanaelem, wielkim Hebrajczykiem. Kiedy zobaczył obiecany znak Mesjasza, nie zważał na kapłanów i wszystko inne... Co uczynił? Kapłani byli zaniepokojeni widząc, że ludzie opuszczają ich kościoły i idą gdzie indziej. Mówili: „Jeśli ktokolwiek z was pójdzie na Jego nauczanie, będzie ekskomunikowany. Wyrzucimy was z denominacji”.

Podobnie jest dzisiaj. „Wyrzucimy was z naszej organizacji, jeśli pójdziecie słuchać jego nauk”.

Pamiętacie ślepcę? Ojciec i matka bali się mówić. Bali się, bo wiedzieli, co powiedzieli Żydzi, że ktokolwiek pójdzie słuchać Jezusa, będzie ekskomunikowany. Ale ten ślepy mógł mówić za siebie. Był ślepy, a teraz mógł widzieć.

Ja, który byłem ślepy, teraz mogę widzieć. Ja, który nie rozumiałem tych rzeczy, teraz są one mi objawione przez Ducha Świętego. Odwróćcie się od rozwiązłych denominacji, bo to i tak się stanie! „Gdy będę wywyższony nad ziemią, pociągnę wszystkich ludzi do Siebie”.

62 Natanael to rozpoznał; wiedział o tym.

Tak jak Mojżesz, dowody Pisma Świętego, potwierdzone Słowo; Mojżesz wiedział, że to była obietnica dla jego czasu, zgodna z Pismem Świętym. Obojętnie jak dziwne mogło się wydawać... Powiedziałem: „Co mam im powiedzieć, kto mnie posyła?”... Powiem im, że widziałem światło na pustyni. Jak mogę im powiedzieć, że tam na pustyni widziałem światło, i to światło powiedziało mi, abym tutaj przyszedł?

Bóg powiedział: „Będę z tobą Mojżeszu”. I nie tylko... Objawił się On tam w Egipcie nie tylko przez cuda i znaki, ale kiedy ich zabrał wszystkich, pojawił się im ponownie i potwierdził służbę Mojżesza przed wybranymi i powołanymi. Kiedy prorok wyciosał ich spośród innego narodu i przyprowadził na miejsce, wtedy Słup Ognia pojawił się ponownie na szczycie góry Synaj.

63 Znowu podobieństwo do dnia dzisiejszego. Amen! Chwała Bogu! To więcej dla mnie niż życie.

Kiedy mój czas zaczyna pokazywać swoje oblicze i widzę jak wulgarność i niemoralność zalewa kraj, wtedy patrzę w przeszłość, i widzę, co się dzieje; moje serce skacze z radości, wiedząc, że po opuszczeniu tego ziemskiego ciała, czeka mnie lepszy przybytek. Próbuję pociągnąć ludzi, odłączyć ich od tych, i tamtych rzeczy, wyciągnąć ich, pokazać im przez Słowo, że Bóg jest tutaj, potwierdzając to Słupem Ognia, który widziało setki, i tysiące, i zostało to udowodnione raz za razem na zdjęciu.

64 Oszuści, podnieście głowę. Tak, to musi się zdarzyć. Oszuści powstałi w dniach Mojżesza i czynili to samo. Bóg powiedział: „Odłącz się od nich, Mojżeszu. Nic nie rób z nimi. Ja ich pochłonę!” Podobnie jest i dzisiaj. Wracają do świata, pieniądze i wszystko inne. Widzicie?

Biblijny znak Mojżesza... Był on wielkim prorokiem Bożym, który poszedł do Egiptu, aby wyprowadzić lud. I oni to rozpoznali, rozpoznali znak, on był dokładnym potwierdzeniem obietnicy Pisma.

Jezus był obietnicą Pisma i potwierdzeniem słowa danego kobiecie, czyli był On wyjaśnieniem Słowa. Jezus był wyłożeniem (interpretacją) Pisma. Jego własne życie było wykładem Pisma.

Czy nie widzicie poselstwa tej godziny? Czy możecie rozpoznać, gdzie jesteśmy? Samo poselstwo, zgodnie z Pismem, wyjaśnia godzinę, w której żyjemy. Jest ono wyjaśnieniem.

65 Jezus powiedział do Izraela: „Gdybyście tylko rozpoznali swój dzień”. Pewnego dnia siedząc na górze Oliwnej i patrząc na Jerozolimę, powiedział: „Jeruzalem, Jeruzalem...”. Płakał. Patrzył i widział... Nie robię tutaj porównania czy czegoś podobnego, ale wtedy tego poranka około godziny 10, kiedy zobaczyłem kościół, ładacznicę... W głębi serca czujesz jak Duch Święty roni łzy. „Jeruzalem, Jeruzalem, ile razy chciałem cię zgromadzić”. Ale co wyście czynili? Zabijaliście proroków, których wam posyłałem. Zamordowaliście ich! I poselstwo posłane do obecnego kościoła jest mordowane przez ich denominacyjne dogmaty. Jezus powiedział: „Gdybyście tylko rozpoznali swój dzień; ale rzeczy już za daleko zaszły, już jest za późno”. Tak jest dzisiaj z kościołami.

Z całym przekonaniem wierzę, że obecny kościół rozminął się ze zbawieniem. Możecie myśleć, jak chcecie, taka jest moja opinia. Nie musicie myśleć tak jak ja. Ale w mojej opinii kościół rozminął się z odkupieniem, od pięciu lub sześciu lat. Pamiętacie, Chicago. Zauważcie, co się od tego czasu zdarzyło i co się dzieje teraz! Pamiętacie, moje imię jest przed tym, wysuwa się do przodu, to jest: TAK MÓWI PAN. Widzicie jak upadek się pogłębia z każdym rokiem.

66 Spójrzcie na rok 1933: co było przepowiedziane wtedy o zachowaniu kobiet w tych ostatecznych czasach, było powiedziane, że będzie... jak Mussolini, jak upadnie; jak tajemniczo skończy Hitler; jak trzy „izmy” pojawią się nad komunizmem, jak pojawią się samochody podobne do jaj; jak kobiety będą się ubierać podobnie do mężczyzn, nawet bieliznę, i jak w końcu będą zakrywać się tylko listkiem figowym; jak będą się niemoralnie zachowywać w tych dniach. Zobaczcie, co się dzieje. Tuż przed waszymi oczami.

Gdyby tylko chrześcijańskie kobiety (tak znane chrześcijańskie kobiety) mogły rozpoznać, że ten niemoralny duch, który każe im ścinać włosy, jest z diabła. Tylko diabeł może to robić. To jest niezgodne ze Słowem Bożym, to co robią. Podobnie było w ogrodzie Eden. Co oni zrobili? Gdyby tylko rozpoznali! Mówią: „Ach, to ten mały

świętoszek, ten kaznodzieja mówi!" To nie ja. To nie ja mówię, co masz robić. Ja tylko cytuję Słowo. Gdyby tylko rozpoznali, że ten duch jest z diabła.

67 Nazywają siebie chrześcijanami. Jezus powiedział: „Jak możecie mówić do mnie Panie, kiedy nie czynicie tego co mówię?" Tacy nie mogą być chrześcijanami. Ja ich nie sądzę, ale mówię po prostu to, co mówi Słowo. „Jak możecie nazywać mnie Panem, jeśli nie czynicie tego, co wam mówię?" A całe Słowo jest objawieniem Jezusa Chrystusa. „Jak możecie mnie nazywać Panem?"

Gdyby tylko rozpoznali, że to diabeł, niemoralny duch. Pewna prosta kobieta... tam w Samarii...

Myślę, że Jeffersonville, w stanie Indiana, to najbardziej wulgarnie miejsce jakie kiedykolwiek widziałem, pełne nagich kobiet. Byłem w Hollywood; byłem wszędzie, za granicą tu i tam, i widziałem różnego rodzaju sprośności, widziałem to w Paryżu, widziałem to w Anglii, która przoduje w tym wszystkim.

68 Sądzę, że Anglia pewnego dnia zostanie zatopiona, zasługuje na to. Sprośność, niemoralność, nieczystość! To światowe gniazdo rozpusty, to najbardziej lekceważący Pismo ludzie jakich kiedykolwiek widziałem w życiu. Stała się taką, ponieważ odrzuciła prawdę.

Billy Graham powiedział, że musiał wyprowadzić swoją żonę z parku z powodu tego, co tam się dzieje w biały dzień. Seks między kobietami i mężczyznami, otwarcie, bez wstydu, w parku... Anglia stała się kloaką. Podobnie Francja; gdzie indziej wcale nie lepiej, no i oczywiście Stany Zjednoczone, które przodują w tym wszystkim.

Spójrzcie na obecne czasy. Obcinają sobie włosy, noszą szorty, palą i nazywają się wierzącymi. Czy nie zdajesz sobie sprawy siostrzo lub kobieto... O przepraszam, ta, która to robi, nie może być moją siostrą. Nie, rozumiesz, że to diabeł? Ale co... Jak starożytni Żydzi, nie będziesz wierzyć Słowu, nawet potwierdzonemu. Uchwyciłeś się denominacyjnych tradycji; tradycji, które oni mówią, że są w porządku. Mówisz językami, podskakujesz, śpiewasz w duchu i obcinasz sobie włosy. Czy możesz sobie wyobrazić chrześcijankę, która by to zrobiła? Widziałem diabłów, czarowników, widziałem, jak mówili językami i tłumaczyli je, jak skakali, i śpiewali w duchu, pili krew z ludzkiej czaszki i przeklinali imię Jezusa Chrystusa.

69 Mówisz: „Należę do kościoła. Alleluja! Chwała Bogu! Ja...". Należysz do czego? Kościół to Słowo, a Słowo mówi, że to hańba czynić takie rzeczy! O, zaślepieni faryzeusze, którzy prowadzicie te biedne dzieci prosto do piekła. Boicie się stracić swoje posiadki, bo wyrzucono by was z denominacji, gdybyście zaczęli mówić coś o... Hańba wam, obłudnicy! Wstyďte się! Widzicie, że wybija godzina, ale wy przez swoje tradycje odwracacie się od Bożego Słowa. Jak śmiecie, ślepcy!

Czy Biblia nie mówi, że jesteście zaślepieni? Nie rozumiecie, że jesteście ślepi? Biblia mówi, że jesteście. Jesteście nadzy, ubodzy, nędzni i ślepi i nie wiecie o tym, pyszniąc się tym, że macie największy kościół w mieście, że robicie to czy tamto, a Biblia mówi, że jesteście ubodzy i ślepi. A On wciąż stoi u drzwi, próbując sprzedać wam maść na oczy, nie sprzedać, ale dać wam ją, ale wy nie chcecie jej przyjąć. I tak oto wypełnia się Pismo.

70 W jakim dniu żyjecie, kochani ludzie? Czy rozpoznajecie godzinę, rozpoznajecie znak?

Gdyby tylko te kobiety uświadomiły sobie, że to diabeł je zwodzi. Nieprzyzwoity diabeł pod płaszczem religii. Zawsze tak było. Przychodził do każdego świętego; przychodził nawet do Jezusa Chrystusa pod postacią religijnej osoby. Biblia mówi, że w tych ostatecznych dniach diabeł będzie się trzymał bardzo blisko kościołów nawet zielonoświątkowych i będzie zwodzić nawet wybranych z zielonoświątkowego kościoła, jeśli to tylko będzie możliwe.

[Druga strona zaczyna się od niepełnego zdania - wyd.]... ale kilka... On powiedział: „Ponieważ ciasna jest brama i wąska ścieżka i niewielu ją znajdzie... Bo tak jak w dniach Noego, kiedy to ocalało tylko osiem dusz, tak będzie i przy przyjściu Syna człowieczego". Pomyślcie o tym! W jakim dniu żyjemy? Czy rozpoznajesz godzinę, rozpoznajesz dzień? (Zabieram wam wiele czasu, ale pozwólcie jeszcze parę minut.)

71 Zmusza ich do obcinania włosów. A one mówią: „Nasz kościół nie przywiązuje do tego wagi". Wiecie dlaczego? Bo są ślepi. „Nie ma nic złego w tym, że obcinasz włosy".

Biblia mówi, że jest! Jest nieprzyzwoitością dla kobiety mieć obcięte włosy i modlić się z nienakrytą głową. Ktoś powie: „W porządku, ale wystarczy, że ma nakrytą głowę”. Biblia jednak mówi, że przykryciem kobiety są jej włosy, nie kapelusz, ale jej włosy!

Co by było, gdyby Mojżesz powiedział: „Zdejme kapelusz zamiast sandałów?” To by nie było dobrze. Bóg powiedział „sandały” i Bogu chodziło o buty. On powiedział „włosy” nie „kapelusz”. Chwała Bogu! Tak Bogu się podobało, jestem pewny. Chwała Bogu! To, co mówi jest zgodne z tym, co myśli. Pismo nie podlega prywatnej interpretacji, takiej czy innej denominacji. Pismo mówi to, co Bóg myśli i On wyklada znaczenie Pisma.

72 Ktoś powie: „Znam kobietę, która...”. Nie obchodzi mnie co ty wiesz; ja wiem, co Bóg o tym powiedział. Jeśli nie robisz tego, co Bóg mówi, dopasowujesz Pismo do swoich zachcianek.

O, gdybyście panie to rozpoznały. Och! Gdybyście tylko to rozpoznały, kobiety, nie panie.

Widziałem napis przechodząc obok „Niebieskiego Dzika;” zdaje się, że to była Piąta Ulica; napis w piwiarni „stolik dla pań”. Zatrzymałem się natychmiast... i powiedziałem: „Nigdy tu takiej nie było”. Pani nigdy by nie poszła do takiego miejsca, kobieta być może, ale nie pani.

Czy zwróciliście na to uwagę, że upadek świata zaczął się od niemoralności kobiety? Czy wiecie, że koniec świata zacznie się w ten sam sposób, od niemoralności kobiet? A kościół obrazowo jest przedstawiany jako kobieta... Kościół jest kobietą, w duchowym znaczeniu. Oblubienica jest kobietą, w duchowym sensie.

Niemoralność kościoła, tak oto do tego doszło. Przyjrzyjcie się wizjom, przyjrzyjcie się rzeczom. Patrzcie na wizje, które daje Bóg... A te wizje są prawdą. Mam swoją Biblię nad swoim sercem, to dla tych, którzy słuchają mnie z taśmy, wy, którzy tutaj jesteście, widzicie to. Ja to widziałem! Wszchemogący Bóg wie, że to prawda. Nie wiedziałem o tym, aż dotąd. Jest naga i nie wie o tym. Była w swoim żywiole. Oto gdzie jesteście. Ale kiedy objawiła się przede mną mała oblubienica, wszystko się zmieniło, Alfa i Omega.

73 Diabeł to robi... Ale jak starożytni Żydzi, kiedy widzieli Słowo... A Jezus powiedział do Swych... to powiedział do Swych uczniów: „Badajcie Pisma. Jesteście zakłopotani Mną i Moją misją. Badajcie Pisma, sądzicie, że w nich macie życie wieczne, a one świadczą o Mnie. One mówią o Moim poselstwie. Jeśli Mi nie wierzycie, wierzcie słowom, które Bóg wam wyjaśnia”.

„Nie pozwólmy, aby ten człowiek nami rządził. Mamy swoich kapłanów, itd”. Idźcie więc, tak tylko można powiedzieć. W każdym razie jest już za późno. Tradycje pielęgnowane przez denominacje mówią, że to w porządku, tak więc słuchaj tradycji. Gdyby raczej słuchali... Będziecie bardziej wierzyć słowom ludzkim niż Słowom Boga.

Nie rozpoznają... Dzisiejsze kościoły nie rozpoznają 3 rozdziału II listu do Tymoteusza. Gdybyście...

74 Widzę, że niektórzy z was zapisują wersety. Oto skąd cytuję te słowa. Jeśli ktoś zechce mogę mu pokazać osobiście, własną ręką werset z Pisma na potwierdzenie tego.

Nie rozpoznają 3 rozdziału, II listu do Tymoteusza, gdzie jest powiedziane: „W dniach ostatecznych ludzie będą samolubni, chciwi, miłujący bardziej przyjemności niż Boga, zdradzieccy, przewrotni, niepowściągliwi, nie miłujący tego co dobre. (Oblubienico. Widzisz?); przybierać będzie pozór pobożności, ale ich życie będzie tego zaprzeczeniem; takich się wystrzegajcie. Albowiem z takich wywodzą się ci, którzy chodzą od domu do domu i usidlają głupie kobiety, głupie kobiety, opanowane przez różne żądze; kobiety, które zawsze się uczą, ale nigdy do poznania prawdy nie mogą dojść”. Nigdy... Nie mogły i nie będą mogły. Bóg tak powiedział. Ślepi faryzeusze, nie widzicie tego? Nie jestem zdenerwowany; po prostu wbijam gwóźdź i zaklepuję go. Ani kościół tego nie rozpoznaje. Bezbożne kobiety tego nie mogą zrozumieć. Głupie kobiety zwodzone przez różne żądze, Hollywood i cały ten cyrk, włosy strzyżone na pazia, szorty, makijaże, i cały ten nieprzyzwoity kram. Czy wiecie, że kobiety odgrywają wielką rolę w tych ostatecznych dniach?

75 Czy wiecie, że Biblia mówi, że ci, którzy ustrzegą się przed tym wielkim potępieniem, będą piękną gałązką przed Panem. Któregoś dnia będę o tym mówić, jeśli Pan da, do was kobiety. Zobaczmy, co Bóg mówi o kobiecie, która ustrzeże się przed przewrotnością obecnego czasu. Mówi, że taka kobieta będzie piękna.

Słyszałem pewnego dnia jak pewna kobieta wyśmiewała się z dziewczyny... a innym razem jak grupka półnagich samic o moralności gorszej niż karmiąca suka wyśmiewała się ze starej kobiety w przyzwoitej dłuższej sukience. Posłuchaj, mała zwichnięta istoto, ona ma coś o czym ty nie masz pojęcia; ona ma moralność. Ty nawet nie wiesz, co to znaczy. Straciłeś tę moralność prawie że w kołysce. Nie wiesz nawet co jest dobre, a co złe; ona wie. Ona ma coś ukrytego w swym sercu, o czym ty nie masz pojęcia. Straciłaś to; nigdy tego nie znajdziesz. Nazywasz ją staromodną wariatką i tym podobnie. Ale ona wie o czymś, o czym ty nie wiesz. Ona ma w swym sercu ukryty skarb przyzwoitości. Ale ty nie wiesz, co to takiego. Tak cię wychowała matka. Pastor ci na to pozwala, od razu widać kto to taki. Właśnie o takich dzisiaj mówię. Zobaczcie, gdzie jesteście. Kościoły!

76 Jezus powiedział, że całe Pismo musi być wypełnione; i ono się wypełniło.

Zauważcie, kiedy Jannes i Jambres przeciwstawili się Mojżeszowi, on poszedł... Niektórzy z nich... On nie jest... On nie mówi o metodystach, baptystach; nie o to chodzi. Ale jak Jannes i Jambres przeciwstawili się Mojżeszowi, tak będą przeciwstawiać się oni, ludzie o skrzywionym, wyzutym z prawdy umyśle, głosząc przewrotne dogmaty i nauki kościelne zamiast Biblię. Ale Jannes i Jambres nie mogli nic z tych rzeczy ukryć, które mógł Mojżesz. Widzicie? Tak jak widzicie tutaj podobieństwo, tak jak Jannes i Jambres przeciwstawili się Mojżeszowi, tak ci ludzie o skrzywionych, potępionych umysłach przeciwstawiają się prawdzie, nie chcą mieć z nią społeczności, nie chcą z nią współdziałać. Nie chcą mieć z nią nic wspólnego. Ale jest powiedziane: „Ich głupota wyjdzie na jaw”. Kiedy oblubienica uczyni, co trzeba i zostanie zabrana na obłoki, to wszystko wyjdzie na jaw, nie martwcie się. Jak Mojżesz kiedy wyprowadził dzieci Izraela i wyszedł z Egiptu, a Egipcjanie zatopili w morzu. Nie tak?

77 Jezus powiedział, że całe Pismo jest natchnione, dlatego całe Pismo musi się wypełnić. Kiedy On... Pytali go, a w końcu powiedzieli: „Czynisz się Bogiem”.

Jezus powiedział: „W zakonie nazywacie tych proroków, których doszło Słowo Pana, bogami jesteście. A mnie potępiać za to, że się nazywam Synem Bożym?” Całe Pismo jest natchnione i wszystko musi się wypełnić, wszystko musi się wypełnić. Widzicie jak byli zaślepieni, jak przywiązani do ludzkiego słowa, zamiast do Bożego Słowa. To właśnie dlatego kobiety robią takie rzeczy. To właśnie dlatego kaznodzieje tak uczą. Oni słuchają biskupa zamiast Jezusa. Przywiązani są do swego portfela, i swej denominacji...

78 Zobaczcie czy jestem popularny. Porównajcie ile ludzi jest z spoza Jeffersonville z tą małą grupką z Jeffersonville. Wyprowadźcie tych z spoza Jeffersonville ze świątyni, a pozostanie niecały tuzin miejscowych. Przybyliście tutaj z całego kraju, od Nowego Jorku do Massachussts, od Bostonu, Maine aż do oceanu, Georgia, itd. Razem się zebraliśmy. Amen! Co jest... „Pojawi się światło w czasie wieczoru”.

Oni nie mogą rozpoznać „wieczornego światła,” na tym to polega. Ona po prostu go nie poznaje. Jest zbyt zaślepiena. Biblia przepowiedziała, że będzie zaślepiena...

79 Rosja osiągnęła sukcesy w nauce nie wcześniej niż około 40 lat temu. Kiedy wybuchła pierwsza wojna światowa, Rosja nie miała wielkiego znaczenia w tej dziedzinie była ignorowana. Bracie Roy, oni byli wtedy ciemną masą, wielkie chłopiska z Syberii, zarośnięte, nie umiejące odróżnić prawej ręki od lewej. Taką była Rosja. Ale ona rozpoznała swoje miejsce. Musiało się spełnić to, co o niej napisano w Piśmie. Znacie moje proroctwo o tym, co się wydarzy, jakie będą wpływy komunizmu. Ale teraz Rosja przoduje w nauce. Jesteśmy w tyle za nimi. Cała reszta świata jest w tyle. Rosja zajęła swoje miejsce. Po prostu rozpoznała, że teraz ją na coś stać, że ma mózg.

Zwróćcie uwagę. Człowiek ma obecnie te same sześć zmysłów, tak jak sześć tysięcy lat temu. Sześć tysięcy lat temu chodził po ziemi i służył Bogu. A teraz w ciągu tych ostatnich siedemdziesięciu pięciu latach zszedł z konia i furmanki i został astronautą. Dlaczego? Odwrócił się od swojej wiary w Boga i zaczął wierzyć swoim zmysłom i swym ludzkim zdolnościom. Czy to zauważyliście? Przestał ufać Bogu, ufa sobie samemu.

80 Jak ta bezbożna kobieta (jak się ona nazywa) tam w Waszyngtonie, która to wszystko zmieniła, (ktoś ze zgromadzonych wymienia jej nazwisko - wyd.) Jak się nazywa? Murray. To ona powiedziała: „Dopóki mamy armię i marynarkę wojenną, nie potrzebujemy starego Jehowy!” Nie obchodzi mnie to, co mamy, dla mnie ważny jest Jehowa i nic więcej. Niech armia zostanie rozbita, marynarka zatopiona, i tak będzie, ale Jehowa pozostanie na wieki. I dopóki jestem częścią Jego i Jego Słowa, pozostanę z Nim

na wieki, nie dzięki sobie, ale z Jego wyboru. Amen, amen! Nie mam nic wspólnego z takimi rzeczami. Tylko On! Albo On, albo śmierć. Niech narody powstają i upadają. Jehowa pozostaje. On to sprawił przez wszystkie wieki. Rzym upadł, Egipt upadł i cała reszta upadła, a On wciąż pozostaje Jehową. O, alleluja! Jestem podniecony.

Dlaczego Rosja doszła do takiej pozycji, musiała dojść. Tak jak Izrael musiał powrócić do swojej ziemi. Bóg musiał sprowadzić Izrael z powrotem do swojej ziemi na czas trąb. Tak samo Bóg musiał pozwolić, aby w Rosji zapanował komunizm, aby Rosja wykonała swoje zadanie w wypełnieniu się przepowiedni.

81 Człowiek obdarzony sześcioma zmysłami, jeździł na koniu i furmance, ufając Bogu. W czasie ostatnich siedemdziesięciu pięciu lat przestał ufać Bogu. Kiedy podpisano Konstytucję Stanów Zjednoczonych, we wszystkim co robili było miejsce dla Boga. A teraz spotykają się, ale nie wymawiają Jego imienia. Myślę, że tak jest dobrze. Teraz polegają na zdobyczach ich nauki, na sprycie naukowców. Rozpustna banda. Tak, dokładnie tak. Cały świat jest pogrążony w niewiedzy o Biblii. Cały świat odwrócił się od Boga. Ale pomyślcie, w samym środku tego wszystkiego, pośród tych wszystkich kościelnych denominacji i rozpustnych seminariów, Bóg bierze Słowo Swego proroka i wyciosuje oblubienicę. Powiedział, że będzie to robił, tak jak obiecał.

Polegają na swej ludzkiej inteligencji, na ludzkiej nauce itd.; porzucili Boga, któremu kiedyś ufali. Stany Zjednoczone opuściły Boga. Wyrzucono Go ze szkół, a nasze małe dzieci nie mogą nawet o Nim słuchać. Wyrzucono Go ze szkół. Teraz próbują Go wymazać z dolarowego banknotu, gdzie napisano „My ufamy Bogu” (In God We Trust). Próbuje Go wyrzucić z hymnu. „Jeden naród pod rządami Boga” (One Nation Under God), próbują Go stamtąd wyrzucić.

82 Doszli do tego, że polegają na swoich uczuciach i zmysłach. Ponieważ w ciągu ostatnich siedemdziesięciu pięciu lat człowiek wcale się nie zmienił, jeśli chodzi o jego zmysły, wciąż jest tym samym człowiekiem, którego stworzył Bóg. Ale w tych ostatecznych dniach, czy jesteście w stanie rozpoznać gdzie jesteście? Ale kościół tych dni odwrócił się od Boga, a zwrócił się do swych seminariów, tradycji itd., zamiast do Boga. Nie rozpoznaje Go w swych spotkaniach, w swych szkołach, itd.

Izrael w ciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat rozpoznał coś nieco z tego, że są z powrotem w swojej ziemi, tak jak to było obiecano. Nie wiedzą jednak jak to się stało. Strasznie cierpieli w czasie, kiedy brzmiały trąby, ale teraz są w swojej ziemi. Nie wiedzą dlaczego.

83 Dlaczego Rosja się obudziła? Dlaczego budzą się narody? Dlaczego człowiek ma takie osiągnięcia, kiedy naukowcy sprzed trzystu lat... Francuski naukowiec toczył piłkę po ziemi z pewną określoną szybkością i udowodnił w sposób naukowy, że gdyby człowiek kiedykolwiek osiągnął ogromną [jak na tamte czasy - wyd.] szybkość 30 mil, to siła grawitacji uniosłaby go ponad ziemię, biorąc pod uwagę jego wagę, czy wagę wspomnianej piłki. A teraz osiąga szybkość 17 000 mil na godzinę i dąży do osiągnięcia jeszcze większych szybkości. Rozpoznał po prostu swoje możliwości. Dlaczego? Musiało tak być.

Kiedyś kościół stał na opoce Jezusa Chrystusa. Obojętnie, co kto powiedział, oni stali przy Słowie, przy poselstwie na tamten czas, Luter, Wesley i tak przez wieki. Ale teraz zwrócili się do swych tradycji. Dlaczego to zrobili?

W ciągu dwudziestu pięciu lat Izrael zdołał rozpoznać, że znalazł się z powrotem w swej ziemi w jakimś celu. Było przepowiedziane, że zostaną na nowo zgromadzeni. Ozeasz o tym mówił. Czytaliśmy o tym przed chwilą. Niech Bóg nam pomoże to zrozumieć.

84 W tym samym czasie oblubienica rozpoznała światło wieczoru, zaczęła rozpoznawać. Głodni zielonoświątkowcy zaczęli rozpoznawać, że ich organizacje nie dają im tego, czego szukają. Są oni tak powykręceni i rozdarci. Widzicie? Nadszedł czas rozpoznawania. Musicie rozpoznawać. Świat rozpoznał. Narody rozpoznały. Nauka rozpoznała. Diabeł rozpoznał, że oto ma czas, aby rujnować kobiety, rujnować kościoły, rujnować ludzi. Bóg rozpoznał. Bóg rozpoznał, że na ziemi jest lud, który On przeznaczył do życia. On rozpoznał, że nadszedł czas, aby posłał Jego poselstwo; On to już uczynił. Lud rozpoznał je. Oblubienica uświadomiła sobie, że pojawiło się wieczorne światło.

Gdyby Sodoma rozpoznała swój dzień, kiedy zobaczyła u siebie tych posłańców jak

Billy Graham i Oral Roberts. To stałaby jeszcze dzisiaj, powiedział Jezus.

85 Pewna rozpustna osoba w Phoenix wstała i powiedziała, słuchała tylko część taśmy magnetofonowej i powiedziała... Ja tam mówiłem: „Musisz być ochrzczony w imię Jezusa”. A następnie ta osoba powiedziała: „Słyszycie, co on powiedział...”. kiedy ja mówiłem o Afryce, jak oni chrzcili trzy razy twarzą do przodu i do tyłu... Powiedziała, że ja powiedziałem: „To nie ma żadnego znaczenia”. Widzicie, on nigdy nie słuchał tego, co było dalej na taśmie, po prostu tylko ten kawałek i tutaj uciął, co jest karalne. Te taśmy są chronione prawem autorskim. Nikt nie może nadużyć tego prawa, radzę tego nie robić. Jeśli ktoś to zrobi, prawo jest przeciwko niemu. Ale czy będziemy to robić? Nie. Bóg powiedział: „Zostawcie ich”. Bóg mi powiedział, co się ma zdarzyć. Po prostu patrz, przyglądaj się tej osobie. Widzicie?

86 W tym samym czasie oblubienica uświadomiła sobie wieczorne światło. Gdyby Sodoma uświadomiła sobie swoją godzinę...

Ta sama osoba powiedziała: „Patrzcie, zielonoświątkowcy i wy baptyści. Ten człowiek, ten fałszywy prorok William Branham, widzicie powiedział, że Oral Roberts i Billy Graham są w Sodomie”. Widzicie, w tym miejscu obciął taśmę. Czy nie mógłby pójść dalej i powiedzieć, że są posłańcami do Sodomy. Nie w Sodomie; oni są posłańcami do Sodomy. Każdy wie, że tak powiedziałem. Posłuchajcie taśmy. Ktokolwiek odejmie albo doda, temu będzie odjęte. Widzicie? Jeśli to jest Słowo Pana, to musi ono być przyjęte jako Słowo Pana.

87 „Gdyby Sodoma rozpoznała swego posłańca, stałaby do dzisiaj,” powiedział Jezus. Gdyby rozpoznała to samo, co Abraham... Abraham wiedział, że nadchodzi obiecany syn. Ale wiedział również, że musi być jakaś zmiana, ponieważ on był już stary, podobnie i Sara. Ale kiedy zobaczył Tego, który mógł rozpoznać myśli Sary, rozpoznać godzinę, w której żył i powiedział: „Mój Panie, pozwól, że przyniosę trochę wody i obmyję Twoje nogi”. Jedli kawałek chleba. „Proszę Cię, pozostań jeszcze trochę”. Widzicie? Oto mój P-A-N (dużymi literami P-A-N, Elohim). Abraham rozpoznał, że Bóg mówił do niego przez przybyszów. Rozpoznał swój znak, i został pobłogosławiony przez PANA. Sodoma nie rozpoznała swego dnia i została spalona. Jezus powiedział: „I tak jak było w owych dniach, tak będzie w dniu Syna Bożego, czyli Syna człowieczego”.

88 Kościół nie rozpoznaje swego dnia. Tak jak Izrael siłą znalazł się z powrotem w Palestynie, tak kościół siłą zostanie wcielony do Światowej Rady Kościołów. Dlaczego? Nie rozpoznał swej godziny. Ludu, wyjdź z niej! Nie bądź uczestnikiem jej grzechów! Uchodź z życiem, albo przypieczętuję cię znakiem bestii i nic już nie będziesz mógł zrobić. Nieczysty niech trwa w nieczystości, kto święty, niech się uświęca, święty teraz nie w przyszłości... Kto święty... nie jakaś wystrzyżona na pazia kobieta; ona nie może być święta. To brzmi bardzo stanowczo, ale takie jest Pismo. Biblia mówi, bezcześci ona swoją głowę. A jej głową jest jej mąż. Jego głową jest Chrystus; tak więc ona znieważa Chrystusa. Jak może znieważać, i nie być nieczystą? Niech ta z włosami na pazia zapamięta to sobie! Ta, która nosi szorty, niech je dalej nosi! Ta, która strzyże się na pazia, niech się strzyże dalej! Niech, ten który lekceważy Słowo, lekceważy je dalej! Ale ten, kto jest święty, niech się uświęca! Ten, kto sprawiedliwy, niech trwa w sprawiedliwości, bo Słowo Boga jest sprawiedliwe, a Syn Boży się objawi. Bądź święty, bądź nadal sprawiedliwy! Rozpoznajcie...

89 Kościół nie rozpoznał swego dnia, tak jak rozpoznał to Izrael, który na nowo znalazł się w ziemi obiecanej. Automatycznie tam się znalazł. Dlaczego? Siła narodu sprawiła, że znalazł się na swoim miejscu. Coś wam powiem. Siła tkwiąca w tym narodzie sprawiła, że Izrael znalazł się w swej ziemi. Siła ludzka sprawi, że kościół tych dni znajdzie się w Światowej Radzie Kościołów. Ale moc Boża sprawi, że wybrany lud znajdzie się w oblubienicy. Moce tego świata będą próbowały tak czy owak, ale moce Boga prą ku górze, moc Ducha Bożego, którym jest Słowo Boże: „Moje Słowo jest Duchem i życiem,” które sprawi, że oblubienica znajdzie się w swoim miejscu, ponieważ ona rozpoznała swoje miejsce, w Słowie; w Chrystusie, nie przez moc narodową. Ale ta ludzka, narodowa siła powiodła Izrael do swej ziemi. Ludzkie moce Światowej Rady Kościołów przywiodą do niej wszystkie religijne organizacje, ale moc Boża wzbudzi oblubienicę do chwały, poza tą radą.

Ludzie, rozpoznajcie swój dzień, tak jak Jezus was ostrzegł, rozpoznajcie znak Sodomy i stan kościoła w tym dniu.

90 Zobaczcie, co On powiedział o tym co się zdarzy w tych dniach. Posłuchajcie uważnie. Znak Sodomy pojawi się w tym dniu, znak jaki otrzymał Abraham, zanim Sodoma... Wszystko, co zostało przepowiedziane, będzie się teraz zdarzać. Przyglądajcie się dniom, w którym żyjecie. Często tego nie dostrzegamy.

On obiecał posłać niebiańskie światło, aby mogło dojrzeć ziarno Słowa, które było siane na ten dzień. Ziarno jest tutaj. Ziarnem jest Biblia. Dlaczego? Jezus tak powiedział: „Słowo jest ziarnem, które sieje siewca”. A teraz jeśli chcecie mieć żniwa, musi być światło, aby ziarno dojrzało, bo inaczej zgnije i nie będzie z niego żadnego pożytku, zniszczy. Ale jeśli posiałeś ziarno w grunt, we właściwą glebę i jest właściwe światło, ziarno to dojrzeje. I On obiecał, że w tych ostatecznych dniach, w tym czasie wieczoru, przyjdzie słońce, aby ziarno mogło dojrzeć. Ziarno jest głoszone, Syn Boży sprawia, że wyrasta na waszych oczach, dowodząc, że ono jest dobre. Czy rozumiecie? Rozpoznajcie swój dzień? Zbliżam się już do końca. Już czas, aby zakończyć.

91 A bogaci, zaślepieni laodycejczyści będą wyrzucać Słowo spośród siebie. Czy tak będzie? On mówi, że tak będzie. Tak jak starożytni prorocy byli posyłani, aby potwierdziło się Słowo dane na tamte czasy i aby ci, którym było to przeznaczone, mogli je zobaczyć tak jak Samarytanka przy studni, jak Natanael, jak ślepy Bartymeusz, czy Piotr i cała reszta, która je rozpoznała... On był Słowem i sprawił, że Słowo to wydawało owoce. „Jeśli nie czynię dzieł, które Ojciec obiecał, że będę czynił, nie wierzcie Mi. Ale jeśli je czynię, to chociaż we Mnie nie wierzycie, wierzcie uczynkom, które czynię; one mówią kim jestem”. Rozumiecie? Nie przeoczcie tego dnia. Mężczyźni i kobiety tamtych czasów rozpoznałi je, i weszli, i byli bezpieczni.

Zielonoświątkowcy, dlaczego nie rozpoznajecie swego dnia? Rozpoznajcie światło wieczorne. On jest tutaj, aby potwierdzić, że Chrystus przyjdzie, aby to potwierdzić. Jesteśmy u kresu. Rozpoznajcie swój dzień.

92 Wiem, że długo już was tutaj trzymam. Jest już dwunasta. Ale ja lubię to pożywienie... To jest życie, to jest dla wierzących. Rozpoznajcie dzień, w którym żyjecie i znak tego czasu.

Zobaczcie, gdzie jest wszystko, Izrael, gdzie kościół, gdzie niemoralni, gdzie jest oblubienica. Co pozostało, co się teraz wydarzy? Zachwycenie oblubienicy. Oczywiście, każdy kościół czeka na wielkie rzeczy. Zielonoświątkowcy mówią: „Chwała Bogu! Przyjdzie dzień, kiedy zdarzy się to lub zdarzy się tamto. Widzicie, oni są profesorami. Oni naprawdę wierzą.

Jak to powiedział pewnego dnia Kajfasz: „Czy nie lepiej, żeby umarł jeden człowiek, a nie cały ten naród zginął?” Był on arcykapłanem, i Biblia mówi, że był powód, dlaczego tak powiedział. On prorokował, nie wiedząc jednak, o czym mówi. Ale czy on uświadamiał sobie prawdę tych słów, że oto poświęcał samego Boga, którego, jak twierdził, jest arcykapłanem? I podobnie jest dzisiaj! Oczekuję gdzieś tam na jakiś wielki czas, który nadejdzie.

93 Idę na spotkanie biznesmenów i oto oni mówią: „Chwała Bogu!” Wtedy powstają karnodzieje i sieją zamieszanie w tłumie, mówiąc: „Nadchodzi wielkie przebudzenie. Ręka Pana będzie nad ziemią!” A ludzie ganiają tu, pędzą tam... I nie rozumieją, że to wszystko ma już miejsce, że trąby brzmiały dla Izraela. Dlaczego oni tak się zachowują, dlaczego tak mówią. Ponieważ są chrześcijańskimi profesorami i nie uświadamiają sobie prawdy. Kajfasz też nie był świadomy tego co czynił. Oni nie uświadamiają sobie, że odrzucają to poselstwo, które zostało do nich posłane. Amen!

Każdą część Pisma, o której mówiliśmy dzień po dniu, tydzień po tygodniu, przedstawiałem jako prawdę, z którą się nie dyskutuje. „Jeśli ślepi nie mogą tego przyjąć,” powiedział Jezus, „ich sprawa”. „Jeśli ślepi prowadzą ślepych, wpadną wszyscy do dołu”. Nie wiem kiedy, nie wiem gdzie, ale wiem, że to wszystko nadchodzi.

94 Wiem, dlaczego szatan nie chce, abym to zrobił. Wczoraj czułem się bardzo źle. Nie mogłem dostać Słowa od Pana. Robiłem wszystko co powinienem robić, ale nie mogłem... A dziś rano, kiedy wstałem... zjadłem wczoraj trochę kukurydzy i wydawało mi się, że mam ją wciąż w żołądku. Byłem tak chory, że ledwo co się podniosłem. Pomyślałem sobie: „Co się dzieje? Mam tam pójść, a nie wiem co mam im powiedzieć. Panie, nie mam nawet w głowie wersetu ze Słowa, które mógłbym zapisać; nie mam nic. Nie wiem co robić”. Następnie, kiedy zaczęło dochodzić mnie Słowo, szatan ciągle mi mówił: „Czujesz się tak źle, boli cię głowa. Jesteś chory. Nie możesz tam pójść. Nie

możesz tam stać. Będzie to, będzie tamto...”.

95 Pamiętam historię o pewnym prostym londyńczyku. Był zwykłym obywatelem. I mówił, że pewnego razu król, jeden z ich pierwszych królów, szedł do swojego pałacu. I... I nie miał nikogo... Miał on pewną wiadomość, którą należało doręczyć, bardzo pilną wiadomość, ponieważ wróg... Tak więc powiedział on do tego prostego człowieka napotkanego na drodze: „Oto weź tę wiadomość! I pośpiesz do takiego i takiego miejsca, i rozkaż, aby to polecenie wykonano”. I jeszcze dodał: „Weź moje berło w swoją rękę, to będzie potwierdzeniem, że to ja cię posłałem”.

I ten człowiek wziął to berło i odszedł. Strażnicy wszędzie go zatrzymali, a on krzyczał: „Z drogi! Niosę wiadomość od króla. Amen. Jestem królewskim posłańcem!” Słowo z potwierdzeniem!

Pomyślałem: „Szatanie z drogi! Mam poselstwo od Króla. Muszę iść!”

96 Pewnego dnia kiedy oni zabili Księcia pokoju i włożyli Go do grobu, i zapieczętowali grób, a śmierć trzymała Go tam trzy dni i noce, On wziął berło w Swoją dłoń w wielkanocny poranek i wykrzyknął: „Śmierci, z drogi! Grobie z drogi! Otwórz się! Jestem poselstwem Króla. Muszę wyjść, aby udowodnić zmartwychwstanie. Jestem zmartwychwstaniem i życiem!” Alleluja! Czuję się teraz dobrze. To jest poselstwo Króla. Rozpoznajcie je, przyjaciele, albowiem jesteśmy powołani, by się zgromadzić na brzmienie trąb. Albowiem trąba Pańska zabrzmiała i czasu już nie będzie.

On zgromadzi Izrael. Trzy dni, On powiedział, że trzeciego dnia to uczyni. Upłynęło dwa tysiące siedemset lat. On powiedział, że w tym trzecim dniu zgromadzi ich, i On to uczynił. Powiedział, że On objawi drogę życia. Oto tam są, czekają, aż oblubienica zostanie usunięta z drogi, tak, aby mogli przyjść dwaj prorocy, dwaj hebrajscy prorocy, a oni ich rozpoznają.

Powiedziałem: „W porządku, to jest dobra myśl”. Widzicie jaki jest człowiek? Ale czy widzicie Bożą łaskę? Powiedziałem: „Będą czytać ten Nowy Testament”. Oni go czytali. Lewi wysłał ich tam, ponad milion. Brat Lewi Pethrus ze Szwecji. Będą go czytać, przychodząc ztąd i stamtąd, ci Żydzi, nie jak ci nowocześni Żydzi, ale tam w ich ziemi... Przyjdą i powiedzą: „Jeśli to ma być Mesjasz, niech uczyni znak proroka, a uwierzymy w to”.

Lewi Pethrus powiedział: „Bracie Branham, i oto mamy sposobność! Coś mi mówi, że będziemy mieli tam akcję!” Przyszli ludzie i usiedli tam razem z bratem Arganbrightem, mówiąc: „Bracie Branham, to zaalarmuje Izrael! I pokaż im znak proroka, a oni uwierzą”.

Powiedziałem: „Panie, jestem gotowy”. Wsiedliśmy w samolot i zatrzymaliśmy się w Kairze. Powiedziałem: „Jestem gotowy”.

Duch Święty powiedział: „To nie twoje miejsce. Nie twój czas”. Widzicie? Wyprzedziłeś samego siebie. Pomyślałem: „Przyjechałem tutaj, a teraz mam odjechać”.

Coś mi powiedziało: „Zatrzymaj się! Nie idź tą drogą. Jedź do Indii. Nie idź tą drogą... Jedź do Indii, ale nie tutaj!”

97 Pamiętajcie, kiedy byłem w Kairze, kiedy Lewi Pethrus powiedział: „Bracie Branham, gdyby oni to kiedyś zobaczyli... Oni wierzą prorokom”.

98 Pomyślałem: „Dlaczego...?” Wyszedłem poza zalesiony stok i powiedziałem: „Panie Jezu, co to znaczy?” I wtedy On mi to objawił. Nie poganin... Ci prorocy to jedno. To będzie zgodne według Pisma. Mają przyjść Mojżesz i Eliasza. A poza tym, oblubienica nie została jeszcze zabrana z drogi. A ci prorocy powrócą, i oni uczynią znak proroka. Tak mówi Pismo. Wszystko to doskonale się wypełni. Izrael jako naród zrodzi się w ciągu jednego dnia. Amen! Wieczne światła świecą.

Pojawi się światło w czasie wieczoru,

Na pewno odnajdziesz ścieżkę do chwały,

W chrzcie wodnym jest dzisiaj światło,

Ukryte w drogocenny imieniu Jezusa.

Młodzi i starzy, odwróćcie się od swych grzechów,

Duch Święty z pewnością wejdzie (do waszych serc)

Wieczne światła pojawią się.

To prawda, że Bóg i Chrystus są jedno.

99 Przyjaciele, jesteśmy u kresu dni. Pomyślmy o tej pieśni napisanej natchnionego autora, która mówi:

Narody się rozpadają; (od około 15 lat)

Izrael się budzi;

Znaki, które prorocy przepowiadali, pojawiają się;

Dni pogan są policzone (Spójrzcie na ich rozwiążłość)

Prerażające zdarzenia temu towarzyszą.

O rozproszeni, wracajcie do swoich,

Dzień odkupienia jest bliski.

Serca ludzkie przestają pracować z powodu strachu,

Bądźcie napełnieni Duchem Świętym;

Oczyśćcie i przygotujcie swoje lampy,

Spójrzcie, wasze odkupienie blisko (Tak, to prawda).

Fałszywi prorocy kłamią,

Przeciwstawiają się Bożej prawdzie; (Czy to nie jest prawdą?!)

Jezus Chrystus jest naszym Bogiem!

Oni w to nie wierzą. Wymyślili różne „izmy” i temu podobne?

Natchniony pisarz powiedział: „Obecna generacja odrzuca objawienie Boże, my idziemy śladami apostołów”.

100 Pamiętajcie moją wizję? Powiedziałem: „Jeśli ludzie Pawła wchodzą, to i moi będą wchodzić, ponieważ ja idę dokładnie w jego ślady...”. I miliony podniosły swe ręce, mówiąc: „Na tym polegamy!” Rozpoznajecie dzień, w którym żyjemy, czas, w którym żyjemy, rozpoznajecie znak czasu, w którym żyjecie. Sprawy się mają gorzej, niż myśleliśmy. Ten, który w tych dniach stoi na zewnątrz, musi być zawsze na zewnątrz. Ten, który jest wewnątrz, musi być na zawsze wewnątrz. Drzwi się zamkną.

Jeśli dzisiejszego ranka jest ktoś, kto nigdy jeszcze nie wszedł... W imieniu Jezusa, proszę was drodzy ludzie, nie patrzcie na tego prostego sługę stojącego tutaj, nieuczonego, niewykształconego, nie patrzcie na to, ale patrzcie na Słowo, które się potwierdza. Patrzcie na wielkiego Ducha Świętego, który potwierdza, że to jest prawda. Jesteśmy w czasie wieczoru. Jest później aniżeli wy możecie myśleć.

101 Kobiety, niech wasze włosy rosną. Siostrzo, zdejmij brudne ubranie. Odrzuć papierosy. Albowiem przyjdzie godzina, kiedy ten... ten, który brudny, niech się brudzi nadal; ten, który jest sprawiedliwy niech trwa w sprawiedliwości. Ten, który dostaje się do środka, jest wewnątrz; ten, który jest na zewnątrz, niech będzie na zewnątrz. A poza tym, jeśli sprawiedliwy z ledwością będzie zbawiony gdzie się znajdzie bezbożny odrzucający prawdę, kiedy On się objawi? Pochylmy wasze głowy.

A teraz w świetle tej godziny, w której żyjemy, w świetle dnia, w którym żyjemy, drodzy i umiłowani, którzy przybyliście tutaj z różnych stanów naszego kraju, wejrzijmy w nasze serca. Czy jest w naszych sercach dzisiaj Duch Święty? Pamiętajcie, że to jest Duch nieposądzający, niesplamiony... Każda kościelna doktryna i wszystko inne przeminie.

102 Nie ośmielajcie się dodawać do Słowa ani odejmować od Niego. Bo jeśli spróbujecie dodać do niego własną interpretację, odjęta wam będzie część z księgi żywota. Czy próbujecie głosić coś, czego Duch nie powiedział? Czy próbujecie to zmienić według swego upodobania, czy też przyjmujecie to tak jak to było powiedziane i żyjecie według tego? Czy też tniecie taśmę, usuwacie fragmenty, sklejecie, robicie niedobre rzeczy? Czy tak?

Ktoś powie: „Nie czuję, że powinienem lub powinnam to robić... albo mój kościół w to nie wierzy. To tylko ten człowiek tak mówi”. Tym człowiekiem nie jestem ja, ale Bóg. Biblia mówi, że nie powinnaś obcinać swoich włosów. Biblia mówi, że przyjdą czasy,

kiedy kobiety będą ubierać się jak mężczyźni i że to będzie obrzydliwością przed Bogiem. A Duch Święty przemówił przez to pokorne, uniżone naczynie, któremu zdarzyło się stać obecnie w tym wieku, kiedy ten wielki Król powiedział: „Tutaj jest Moje Słowo, tutaj jest Moje berło. Weź Moje berło, idź naprzód i przekaz to poselstwo”.

103 Wiem, że denominacje próbowały je zatrzymać, przekreślić, wyrzucić itd.; ale dzięki łasce Bożej jestem na swej drodze, wołając od narodu do narodu, od jednego miejsca do innego miejsca, od kościoła do kościoła: „Wyjdź z niej!” To nie jest popularne, ale to jest prawda.

Czy przyjmiecie to w Duchu, w którym zostało ono napisane? Czy przyjmiecie je w Duchu, w którym ono zostało dane? Jeśli tego jeszcze nie zrobiliście, my nie mamy tutaj pomieszczenia z jakimś ołtarzem, wasze serce jest ołtarzem, zechciejcie podnieść rękę mówiąc: „Boże, zmiłuj się nade mną. Niech Duch Boży wejdzie i oczyści mnie od wszystkich moich grzechów i frustracji (zwodów), złych przyzwyczajzeń, złego usposobienia, grymasów, zaczepności, niespokojności i wszystkiego złego. Wiem, że mój duch nie jest dojrzały do nieba. Uczyń mnie dojrzałym, Panie, w tej ostatniej chwili. To może być już ostatnie kazanie. To może być ostatni raz, kiedy słyszę poselstwo. Podnoszę swoją rękę. Boże, zmiłuj się nade mną”.

Niech was Bóg błogosławi. Tuziny rąk. Otóż, właśnie przez chwilę cichej modlitwy za was. Wy, którzy podnieśliście rękę, okazujecie, że jesteście nadal zainteresowani. Wydaje mi się jak gdyby Duch jeszcze wzywał kogoś.

104 Drogi Boże, Ty, który znasz wszystkie rzeczy. Ty uczyniłeś wszystko dla swoich zamierzeń. Albowiem niektórzy mają być potępieni, niektórzy zaślepieni, niektórzy mają być naczyniami do celów zaszczytnych, inni naczyniami na dzień gniewu, tak jak to czyni garncarz, jak to powiedział Paweł. Ten, który jest naczyniem pospolitym został uczyniony, aby mogło się objawić naczynie do celów zaszczytnych. Ale czyż nie od Garncarza zależy to, co On uczyni z naczyniami? Czyż nie jest to przeznaczenie w planie Bożym, aby powołać? „Tych, których znał przedtem, tych powołał. Tych, których powołał, tych usprawiedliwił. A tych, których usprawiedliwił, tych wywyższył”.

Być może niektórzy z tych są tutaj dzisiaj, jak ta kobieta przy studni, w brudzie, w niewierze, w ludzkich tradycjach i ludzkich naukach. Być może po raz pierwszy słyszą te rzeczy, ale coś dziwnego ostrzega ich w sercu. Panie, podniosło się wiele, wiele rąk. Niech wielki Garncarz weźmie to naczynie i umodeluje je w naczynie zaszczytne. Ja w to wierzę, Panie, bo inaczej nie podnieśli by swych rąk; nie modlili by się. Ja w to wierzę, wstawiając się za nimi.

105 Pozwól Panie, Twemu pokornemu słudze wstawić się za nimi. Pozwól wstawić się za nimi, jak ten, który stoi między żywymi i umarłymi, jak ten, który był w Sodomie, wstawił się za Sodomitami. „Wyjdźcie z niej! Wyjdźcie z niej szybko!”

106 Niech przyjdą, Panie, pokornie i słodko do tronu Bożego, swoim sercu, mówiąc: „Jezu, od dzisiaj jesteś mój. Obiecuję to Tobie siedząc tutaj, na tym miejscu, gdzie dotknął mnie Twój Duch. Jeśli On mnie dotknął tutaj, nie muszę chodzić nigdzie indziej, mogę modlić się tutaj. Właśnie tutaj, gdzie Ty mnie spotkałeś, właśnie tutaj w drugim siedzeniu, trzecim, piątym, jakimkolwiek, to obojętne. Dokładnie tutaj oddaję wszystkie sprawy, tutaj mnie potępiłeś, i tutaj obiecałeś mi odnowić. Chociaż byłem brudny, nieczysty, białym jak śnieg się stanę. Wierzę w całe Twoje Słowo, jestem gotowy w nie wejść, uwierzyć w nie, przyjąć je. I uczyń to Panie, dla chwały Bożej; wiem, że moje życie nie było dobre, nie przyniosło Tobie chwały, nie byłem dobry dla bliźnich po prostu diabeł zrobił ze mnie marionetkę, rzucając mnie to tu, to tam, robiąc ze mnie zabawkę dla jakiegoś mężczyzny, być może bożyszczę dla jakiejś kobiety. Ale teraz Boże, uczyń mnie swoim sługą. Spraw to Panie. Polecam ich Tobie, Boże, w imieniu Jezusa Chrystusa, Twego Syna. Z pochylonymi głowami i skruszonymi sercami:

Słyszę jak woła mnie mój Zbawiciel, (Szczercze przyjacielu
to może być twoja ostatnia szansa. Czy słyszysz ten cichy głos?)
woła. Słyszę (Kim On jest ... Co cię wzywa, jeśli masz
Zbawiciela? Słowo)
Zbawiciel woła, (Co masz zrobić? odwrócić się od świata ...)
Weź mój krzyż i pójdź za mną, pójdź za mną (Zlekceważyłem

chrzest w imię Jezusa, Panie.)
Pójdę z Nim przez ogród,
Pójdę ... (Z Nim, gdzie? Przez wodę, przez ogród, przez
cokolwiek, dom modlitwy, sadzawkę, wszędzie. Zdecyduj!)
... Pójdę z Nim przez ogród,
pójdę z Nim, pójdę z Nim całą drogę,
Pójdę z Nim przez sąd,
(Czy Słowo ma rację, czy kościół ma rację.)
Pójdę ... (Czy ja mam rację, czy On ma rację,
Czy moje sumienie ma rację, czy też Jego Słowo ma rację?
Jesteście teraz na miejscu osądzenia. Czy sądzę, że to co ja
myślę jest prawdą, albo Jego Słowo jest prawdą? Czy uważam,
że nie ma nic złego w obcinaniu włosów i noszeniu szortów?
Czy uważam, że należenie do denominacji to nic złego?
Co On o tym wszystkim mówi?)
Pójdę z Nim, z Nim przez całą drogę.
Teraz pójdę tam, gdzie On mnie prowadzi.

Ja również podnoszę moje ręce, Panie. Panie, gdziekolwiek mnie pošlesz, gdzie mam głosić następne poselstwo? Czy tutaj, czy gdzieś w Afryce, Niemczech, w Szwajcarii? Gdzie ono jest, Panie?

Gdzie prowadzisz, (Gdziekolwiek poprowadzisz, Panie)

Pójdę za Tobą.

Pójdę z Nim, przez całą drogę.

107 A teraz, z pochylonymi głowami, czy pójdziecie z Nim gdziekolwiek was poprowadzi? Czy pójdziecie z Nim, kiedy przyjdą niedobre czasy? „Ludzie będą prześladować nas, wyśmiewać, żartować sobie z nas? Ja pójdę z Nim; wciąż będę z Nim szedł. Będę szedł za Tobą, Panie, gdziekolwiek jesteś. Będę wierny i szczerzy. W żarze bitwy będę lojalny i szczerzy. Gdy upadnę, Ty mnie podniesiesz, Panie. Ten, który straci życie dla Mnie, odnajdzie je”.

Tak więc pójdę z Nim, z Nim całą drogą.

Tak więc z całego serca... Podnieśmy nasze ręce i oddajmy Mu swoje serce...

Gdzie On poprowadzi, pójdę za Nim,

Gdzie On poprowadzi, pójdę za Nim,

Gdzie On poprowadzi, pójdę za Nim,

Pójdę z Nim, z Nim całą drogę.

On da mi łaskę i chwałę,

On da mi ...

Panie Jezus, tchnij na te chusteczki teraz. Uzdrów chorych i niedomagających. Uczyń to, Panie. Daj im uzdrowienie, Panie, w imieniu Jezusa.

I idź ze mną, ze mną przez całą drogę.

108 Czy się czujecie teraz dobrze? Czujecie, że wszystko jest już gotowe? Gdyby On... Trąba Pana zabrzmiała i już nie będzie czasu. Teraz jest ta ostatnia trąba. A kiedy ranek zaświta, wieczny, promienny, jasny... Zaśpiewamy o tym. „Kiedy zabrzmiała trąba Pana”. (Podaj nam melodię.)

Kiedy zabrzmiała trąba Pana

I czas już zakończy się,

I zaświta ranek, wieczny,

Promienny, jasny,
 Kiedy zbawieni z ziemi zbiorą się tam
 Na drugim brzegu,
 Kiedy poczet świętych zostanie powołany
 Tam w górę, ja tam będę,
 Kiedy poczet świętych zostanie powołany
 tam w górę,
 Kiedy poczet świętych zostanie powołany
 tam w górę, ja tam będę,
 W ten promienny, bezchmurny poranek,
 Kiedy umarli w Chrystusie powstaną,
 I objawi się chwała Jego zmartwychwstania;
 Kiedy ziemskie życie przeminie,
 I nasze dzieło na ziemi zostanie zakończone,
 A kiedy poczet zostanie powołany tam w górę,
 Ja tam będę.
 Kiedy poczet zostanie powołany w górę,
 Kiedy poczet zostanie powołany w górę,
 Kiedy poczet zostanie powołany w górę,
 Kiedy poczet zostanie powołany w górę,
 Ja tam będę.

109 Podnieśmy ręce, powiedzmy: „Przez Twoją łaskę, Panie”. Przez Twoją łaskę, Panie!
 [Zgromadzenie powtarza - wyd.] Teraz jesteśmy braćmi i siostrami w Chrystusie.
 Zwróćmy się do siebie, i uściśnijmy sobie dłonie, mówiąc: „Z Bożą pomocą, kiedy poczet
 świętych zostanie powołany...”.

Kiedy poczet zostanie powołany w górę,
 Kiedy poczet zostanie powołany w górę,
 Kiedy poczet zostanie powołany w górę,
 Kiedy poczet zostanie powołany w górę,
 Będę tam.

Na co czekacie?

Kiedy ta trąba (ostatnia!) zabrzmie

I czasu już nie będzie ...

W jednym momencie, w mgnieniu oka znajdziesz się w wieczności.

A kiedy zbawieni z ziemi zbiorą się

Na drugim brzegu,

Kiedy poczet zostanie powołany do góry,

Ja tam będę.

Jeszcze raz to zaśpiewamy!

Kiedy poczet świętych zostanie powołany w górę,

Kiedy poczet świętych zostanie powołany w górę,

Kiedy poczet świętych zostanie powołany w górę,

Kiedy poczet świętych zostanie powołany w górę,

Ja tam będę.

110 Ach, nie będzie czasu! Któregoś dnia idąc, nagle kogoś usłyszysz. „Kto to jest?

Mamo! Amen! To już nie długo". W ciągu kilku minut zostaniesz przemieniony. I spotkasz się z nimi i razem zostaniecie pochwyteni na obłoki na spotkanie z Panem na powietrzu. Ach, w jednym momencie, w mgnieniu oka. Powiesz: „Oto brat Seward (brat, który był kiedyś w tym kościele). A oto brat Deark. A tutaj brat... Zobaczycie, wszyscy są wokół mnie. Co się stało? „W ciągu kilku minut...”. Wiem, oni się mi pojawili. To już niedługo; zostaną przemieniony w jednej chwili. „O, tak! Kiedy zaświta poranek wieczny, promienny, jasny. Wszystkie mistyczne obłoki...

111 Tak jak On powiedział: Izrael jest teraz jak chmura poranna, para, twoja sprawiedliwość znikła. A kiedy już wszystko zniknie i wyłoni się światło Syna, który wszystko podtrzymuje (Amen!), wtedy poczet świętych zostanie powołany w górę, ja tam będę. To wszystko, do spotkania wieczorem.

Aż się znów spotkam!

Aż się znów spotkamy ...

Nie wiem, kiedy to się wydarzy, przyjacielu. O tym się mówi od dawna, ale to jest prawda i to się wydarzy. Żyjemy obecnie w tym czasie.

Aż się spotkamy, aż się spotkamy...

Z Bożą łaską, mamy nadzieję, że o 7.30 wieczorem. Niech Bóg będzie z wami, aż się ponownie spotkamy.

112 Powstańmy. Czyż to nie jest wspaniałe? „Te niebiańskie miejsca w Chrystusie Jezusie”. Nie zamieniamy tego za żadne skarby. Wiecie, jak bardzo lubię łowić ryby i polować, ponieważ widzę Boga tam na pustkowiu; kocham to. Ale nie zamieniłbym jednej minuty tutaj za całe lata gdziekolwiek indziej... Jedna minuta w służbie Pana, to daje zadowolenie.

„Boże, stwórz we mnie przebudzenie. Niech będę przebudzeniem. Niech każdy z nas będzie przebudzeniem; przebudzenie we mnie. Spraw Panie, abym był głodny, abym pragnął. Stwórz we mnie, Panie, to co jest we mnie potrzebne. Spraw, abym od tej godziny był Twoim bardziej uświęconym sługą, lepszym sługą, bardziej przez Ciebie błogosławionym, zdolniejszym, pokorniejszym, bardziej uprzejmym, chętniejszym do pracy, bardziej koncentrującym się na rzeczach pozytywnych, zapominając jednocześnie o rzeczach przeszłych i negatywnych. Pociągnij mnie naprzód do celu wysokiego powołania Chrystusowego”. Amen! To są nasze pragnienia, nieprawdaż? Tak więc kończymy, spotkamy się wieczorem, niech imię Jezusa będzie z każdym z was, weźmy imię Jezusa ze sobą.

Weź ze sobą imię Jezusa,

Dziecię smutku i niedoli;

Ono cię pocieszy i rozraduje,

Weź je ze sobą, gdziekolwiek pójdziesz.

Kosztowne imię, jakżeś ty słodkie!

Nadziejo ziemi i radości niebios;

Kosztowne imię, jakżeś ty słodkie!

Nadziejo ziemi i radości niebios.

Pochylmy nasze głowy.

Weź imię Jezusa ze sobą,

Jako tarczę przed każdą pułapką;

Kiedy otoczą cię pokusy,

Wymów to święte imię w modlitwie ...



www.messagehub.info

Kazania wygłoszone przez
Williama Marriona Branham
„...w dniach głosu...” Obj. 10:7